

Rok XXIII Nr 1/262

STYCZEŃ 2020

Głos
św. Antoniego

Miesięcznik parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie
www.antoni.lublin.pl

MOTTO MIESIĄCA

Powszechnie mówi się,
że: czas to pieniądz.
A ja wam powiem: czas to miłość!

*Czcigodny Sługa Boży
Stefan Kardynał Wyszyński*



Fot. Ewa Kammińska. Obraz Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Instytucie Prymasa Wyszyńskiego w Częstochowie

PRYMAS MIŁOŚCI I PRZEBACZENIA

EWA KAMIŃSKA

Stanisława Nowicka z Instytutu Prymasa Wyszyńskiego wspominała, że Prymas Stefan Wyszyński był człowiekiem, który potrafił kochać innych. Mówiła, że zapadło jej w pamięć zdanie z kazania Prymasa Tysiąclecia, wygłoszonego w czasach ogłaszania ABC Krucjaty Miłości, że „czekamy na człowieka, który będzie innych miłował”. Uważała, że te słowa odnoszą się właśnie do osoby Kardynała Wyszyńskiego. Mówiła, że o nikim nie potrafił nic złego powiedzieć, zawsze znalazł w drugiej osobie coś dobrego. W „Zapiskach więziennych” napisał: „Nie zmuszaj mnie, abym nie nawidził”. Twierdził, że czas to miłość, a nasze życie tyle jest warte, ile jest w nim miłości.

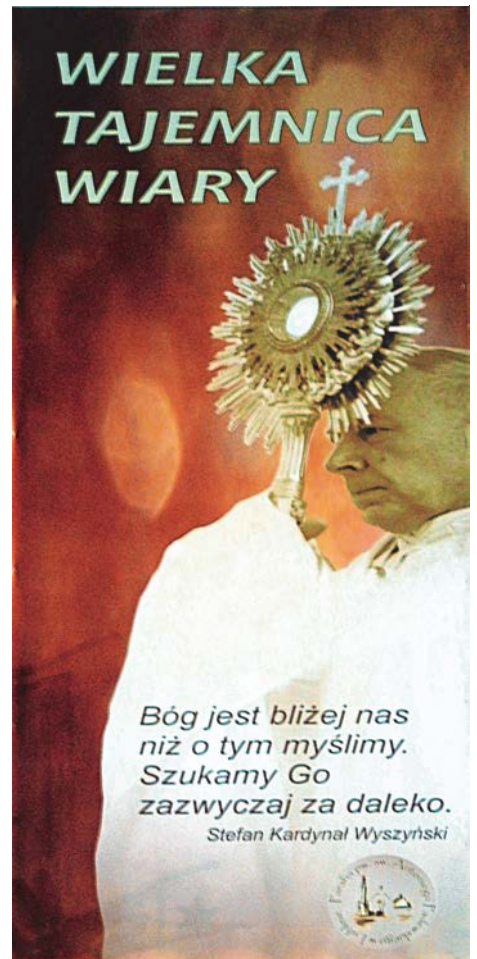
Tuż przed swoją śmiercią 22 maja 1981 r. powiedział: „Wszystko wszystkim przebaczam i do nikogo nie mam najmniejszej nawet niechęci”.

Anna Rastawicka z Instytutu Prymasa Wyszyńskiego wspominała, jak kiedyś Ksiądz Prymas mówił na konferencji o miłości do nieprzyjaciół. Pomyślała, jak można kochać człowieka, który wyrządza krzywdę? Po konferencji podeszłam Kardynała Wyszyńskiego i zapytała, czy kocha I sekretarza PZPR Władysława Gomułkę?. Prymas na to odpowiedział: „Aniu, przecież Bóg go kocha. To co ja mam do powiedzenia?”.

ABC

Spółecznej Krucjaty Miłości

1. Szanuj każdego człowieka, bo Chrystus w nim żyje. Bądź wrażliwy na drugiego człowieka, twój brata (siostrę).
2. Myśl dobrze o wszystkich – nie myśl źle o nikim. Staraj się nawet w najgorszym znaleźć coś dobrego.
3. Mów zawsze życzliwie o drugich – nie mów źle o bliźnich. Napraw krzywdę wyrządzoną słowem. Nie czyn rozdzwiewku między ludźmi.
4. Rozmawiaj z każdym językiem miłości. Nie podnoś głosu. Nie przeklinaj. Nie rób przykrości. Nie wyciskaj łez. Uspokajaj i okazuj dobroć.
5. Przebacжай wszystko wszystkim. Nie chowaj w sercu urazy. Zawsze pierwszy wyciągnij rękę do zgody.
6. Działaj zawsze na korzyść bliźniego. Czyn dobrze każdemu, jakbyś pragnął, aby tobie tak czyniono. Nie myśl o tym, co tobie jest kto winien, ale co Ty jesteś winien innym.
7. Czynnie współczuj w cierpieniu. Chętnie spiesz z pociechą, radą, pomocą, sercem.
8. Pracuj rzetelnie, bo z owoców twojej pracy korzystają inni, jak Ty korzystasz z pracy drugich.
9. Włącz się w społeczną pomoc bliźnim. Otwórz się ku ubogim i chorym. Użyczaj ze swego. Staraj się dostrzec potrzebujących wokół siebie.
10. Módl się za wszystkich, nawet za nieprzyjaciół.



Świadomi swoich słabości, prosimy dobrego Boga, by przez wstawiennictwo Prymasa wspierał naszą wędrówkę przez czas, byśmy mogli kiedyś stanąć przed Jego tronem.

Źródła:

Zeszyty senackie, Zeszyt nr 36/2018—
Anna Rastawicka
„Wychowanie do szacunku dla człowieka”

Wielkopolski Kurier WNET 65/2019—
Jolanta Hajdasz, Stanisława Nowicka
„38 lat modliliśmy się o jego beatyfikację”

PRYMAS ZAWIERZENIA

W czasie wizyty kołędowej parafianie otrzymują w prezencie kolejną książeczkę, tym razem pod tytułem „Stefan Kardynał Wyszyński - Prymas zawierzenia. Dar i zadanie”. Folder został opracowany dla szerzenia kultu Czcigodnego Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Zawiera dekret o heroicznosci cnót Prymasa Tysiąclecia, w którym przedstawione jest jego życie i działalność. Opisany jest również przebieg procesu beatyfikacyjnego oraz cud za wstawiennictwem Sługi Bożego.

Przedstawiony został także pełny tekst Ślubów Jasnogórskich oraz cytaty z nauczania Prymasa. Publikacja kończy się Aktem osobistego oddania się Matce Bożej, napisanym przez Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

To niezwykle cenna książeczka, która może nam pomóc w przygotowaniu się do beatyfikacji Czcigodnego Sługi Bożego. Odbędzie się ona 7 czerwca 2020 r. w Warszawie.

Folder opracował i zaprojektował okładkę Jerzy Piasecki. Wprowadzenie napisał nasz ks. Proboszcz Marek Urban.

PATRONI ROKU 2020

Polski Parlament ustanowił patronów roku 2020 m.in: św. Jana Pawła II, hetmana Stanisława Żółkiewskiego, ojca Józefa Marię Bocheńskiego, ppłk. Jana Kowalewskiego, a także dwa wydarzenia: Bitwę Warszawską i Zaślubiny Polski z morzem w Pucku, które miały miejsce w 1920 roku.

W uchwale posłowie napisali: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża wdzięczność i oddaje hołd Wielkiemu Papieżowi św. Janowi Pawłowi II, który sięgając do źródeł chrześcijaństwa, uczył nas otwartości, wyrozumiałości, ale i odwagi w obronie wartości chrześcijańskich, na których oparta jest Polska i Europa. Niech nauczanie i wielkie dziedzictwo, które pozostawił św. Jan Paweł II, będzie dla naszego narodu wciąż inspiracją do budowania Polski wolnej i sprawiedliwej”.

Podkreślili też wielkość Stefana Żółkiewskiego w dziejach oręża polskiego. Był on wybitnym wodzem, który pełnił szereg najważniejszych urzędów: sekretarza królewskiego, hetmana polnego koronnego, kasztelana lwowskiego, wojewody kijowskiego, i w końcu hetmana wielkiego koronnego i kanclerza wielkiego koronnego. W uchwale czytamy: „Stanisław Żółkiewski brał udział we wszystkich wojnach toczonych przez Rzeczpospolitą w drugiej połowie XVI wieku i początkach XVII wieku. Najpierw walczył u boku doświadczonego wodza i kanclerza Jana Zamoyskiego, uczestniczył w wyprawach przeciw Habsburgom i Moskwie, na Mołdawię i Wołoszczyznę, później zwyciężał, dowodząc samodzielnie w wielu kampaniach przeciwko Rosji, Szwecji, Kozakom, Turcji i Tatarom”.

Senat przypomniał postać o. Józefa Marię Bocheńskiego, dominikanina, logika, filozofa, sowietologa, rektora uniwersytetu we Fryburgu. „Izba pragnie oddać hołd temu wybitnemu naukowcowi, kapłanowi i patriocie, uczestnikowi wojen 1920 i 1939 r., kapelanowi II Korpusu Polskiego, uczestnikowi bitwy o Monte Cassino” – czytamy w uchwale.

Upamiętniony przez Senat został również Jan Kowalewski, podpułkownik Wojska Polskiego, matematyk, lingwista i kryptolog, który złamał sowieckie szyfry w czasie woj-

ny polsko-bolszewickiej. Był też uczestnikiem trzeciego powstania śląskiego.

W uzasadnieniu o uhonorowaniu przez Sejm RP Bitwy Warszawskiej powołano się na słowa prezydenta Lecha Kaczyńskiego: „W tych sierpniowych dniach decydował się nie tylko los naszego kraju, ale i całego kontynentu. Była to chwila wielkiej narodowej próby, którą Polacy przebyli zwycięsko. Jej bohaterami, prawdziwymi twórcami zwycięstwa, byli żołnierze Wojska Polskiego, którzy ruszyli w bój o wszystko”.

Podkreślono też ogromne znaczenie Zaślubin Polski z morzem, jakiego dokonał w Pucku generał Józef Haller w 1920 r.



ŻYCZENIA NOWOROCZNE

Rozpoczynając Nowy Rok Pański 2020, ufni w dalszą opiekę Najświętszej Maryi Panny i naszego Patrona św. Antoniego z Padwy, pragniemy powierzyć się dalej Bogu.

Życzymy Wam, każdej Rodzinie i Waszym bliskim, aby dni Nowego 2020 Roku przeniknięte były znakami nadziei. Niech szczególnym wyrazem tego będzie zrozumienie i oparcie w drugim człowieku.

Niech czerpaniu ze źródeł wiary towarzyszy rozpoznanie Bożego światła i w jego świetle niech podejmowane będą wszystkie decyzje. Niech z otaczającego świata dopływa jak najwięcej komunikatów, że jako ludzie tak wiele potrafimy uczynić dobrego dla siebie nawzajem.

Błogosławionego Roku Pańskiego 2020.

Ks. Proboszcz Marek Urban

MODLITWA NA PROGU NOWEGO ROKU

Panie Jezu, uczyleś nas wszystko zaczynać w Imię Twoje. W Imię Twoje więc rozpoczynamy Nowy Rok. Chwalimy Cię, Jezu, Królu wieków i dziękujemy Ci za czas nam darowany. Niech Imię Twoje będzie czczone na całej ziemi, niech Królestwo Twoje nie ma końca. Pomóż nam w tym roku coraz lepiej poznawać, przyjmować i wykonywać Twoją świętą wolę. Szczodłą ręką racz napełniać wszelkie stworzenie, niech nie zabraknie nikomu chleba na co dzień. Naucz nas, jak miłować braci i żyć w zgodzie z bliźniemi. Obdarz nas wszystkich pokojem. Grzechy racz nam darować i chciej nas uwolnić od wszystkich nieszczęść, które by nam mogły grozić. Bądź nam dobrym Pasterzem. Chcemy wiernie postępować za Tobą. Maryjo Panno, której uroczystość Macierzyństwa dziś wspominamy, otocz życie nasze matczyną opieką. I Tobie Patronie nasz, polecamy siebie, domy nasze, Kościół nasz i wszystkich braci. Amen.

ŻYC W ŁASCE UŚWIĘCAJĄCEJ

Czy zadawaliśmy sobie kiedyś takie pytanie, dlaczego Kościół pierwszego stycznia stawia przed nami Maryję? (...) W dniu, kiedy zaczynamy snuć plany na Nowy Rok, Kościół pragnie nam odpowiedzieć, że właśnie od Maryi Świętej Bożej Rodzicielki możemy uczyć się najdojrzalszego sposobu podejmowania i realizowania zadań w naszym ludzkim życiu. Możemy od Niej wiele się uczyć. Na początku kolejnego roku możemy na Nią znowu popatrzeć, jako na osobę, która wypełniła doskonale plan Boży, rozpoznając wolę Bożą i realizując ją do końca.

KS. PROBOSZCZ MAREK URBAN—HOMILIA Z 1.01.2020

Warto przy okazji zapytać, czy podejmując ludzkie działania, mamy punkt odniesienia, czy są one przeniknięte Bożym duchem, czy to tylko nasze ludzkie wyrachowanie. Ma się bowiem takie wrażenie, że ciągle pędzimy ku jakiejś pełni czasu, ku czemuś nadzwyczajnemu. Zapominamy jednocześnie o tym, że ta pełnia czasów już nastąpiła, kiedy z Maryi narodził się Boży Syn. Bóg zszedł na ziemię w swoim Synu. Owocem pełni czasów jest to, że do naszych ludzkich serc został posłany Boży duch, który może objawiać się w naszym ludzkim działaniu. Mocno i konkretnie. Nie musimy być już niewolnikami, ale możemy odkrywać, że jesteśmy dziedzicami nieba.

Kiedy słyszymy słowo - niewolnik, myślimy, że jest to człowiek, który musi robić coś, do czegoś jest przymuszony. Niewolnik musi pracować, a dziedzic Królestwa Bożego nie musi. I nie chodzi o to, aby pozwalać sobie na jakąś anarchię, bowiem dziedzic Królestwa Bożego, to człowiek, który ma punkty odniesienia do prawdy, do dobra, do sprawiedliwości, do miłości. Tak nas nauczał Czcigodny Sługa Boży Stefan Kardynał Wyszyński, mówiąc, że z ducha prawdy i miłości, sprawiedliwości i szacunku, wynika wolność dzieci Bożych. Jest ona największym skarbem, którego człowiek gorąco pragnie i nieustannie szuka. Kościół Boży umacniając ją, wyzwalając nas z niewoli grzechu, który jest najcięższą i najdotkliwszą niewolą na ziemi, i prowadzi nas po drogach życia. Z ducha prawdy i miłości, ze sprawiedliwości i szacunku wynika wolność dzieci Bożych. A z drugiej strony jest grzech, który jest najcięższą i najdotkliwszą niewolą na ziemi, w którą tak łatwo wpadamy, i której tak mocno niestety się trzymamy.

Jak zatem nie wpadać w niewolę grzechu? Jak nie pozwalać, by ona nie górowała nade mną, co czynić, aby nie była punktem odniesienia, który mnie powala i trzyma w swoich więzach? Pewnie wśród wielu odpowiedzi jest ta, która wypływa ze wskazówek, które zawarł Bóg w swoim Słowie, abyśmy uczyli się kroczyć drogami miłości. To kroczenie drogami miłości nie pozwala, by grzech górował nad nami, byśmy byli niewolnikami grzechu. Szczegółowe wskazania tej odpowiedzi tak naprawdę odbudowują w każdym z nas właściwe podejście do siebie samych. Oczyszczają i ożywiają nasze wzajemne relacje oraz pomagają przełamać się w podchodzeniu do drugiego człowieka. (...) Słowo Boże daje nam między innymi takie odpowiedzi:

Słuchaj bez przerywania (Księga przysłów)...
Mów bez osądzania (List św. Jakuba Apostoła)...
Módl się bez ustanku (List św. Pawła do Kolosan)...
Odpowiadaj bez kłótności (Księga przysłów)...
Dziel się bez udawania (List św. Pawła do Efezjan)...
Ciesz się bez narzekania (List św. Pawła do Filipian)...

Ufaj bez zawahania (List do Koryntian)...

Przebaczaj bez potępienia (List św. Pawła do Kolosan)...

Obiecuj bez zapomnienia (Księga przysłów)...

Może jesteśmy zdumieni tymi słowami, wydaje się, że prostymi? Ale są one warte zauważenia. Ale jeżeli tylko pozostaniemy w tym zadziwieniu, to czy jesteśmy podobni do pasterzy, którzy tak właśnie reagowali na to, co usłyszeli o Dzieciątku, które zobaczyli w Betlejem. Maryja podchodziła do tych rzeczy trochę inaczej. Rozważała je w swoim sercu. I możemy powiedzieć, że wprowadzała je w życie. Kościół nam dzisiaj przypomina w Uroczystość Imienia Świętej Bożej Rodzicielki, że właśnie dzięki temu doskonale zrealizowała Boży plan. Nikt z nas nie powie, że Ona jest niewolnicą, że jest przymuszona do czegośkolwiek. Przeciwnie, to najbardziej wolna osoba, a jednocześnie najbardziej piękna i najbardziej wyróżniająca się miłością spośród nas. Poszła do końca taką drogą.

Może w końcu trzeba nam poważnie przyjąć Jej przykład i powiedzieć sobie bardzo jasno, że inne propozycje mogą być po prostu kuszeniem, odciąganiem od właściwej drogi naszego życia. Za Stefanem Kardynałem Wyszyńskim odkryjmy, że nasze pierwsze zadanie, to żyć w łasce uświęcającej. To także mieć świadomość, że jesteśmy ochrzczeni i że w imię Trójcy Świętej mamy nosić w sobie Boga, bo jesteśmy świątyniami Boga. Niech to dokonuje się w naszym życiu na drogach nowego roku. Amen.



Fot. Ewa Kamińska. Oprawę Mszy św. na powitanie Nowego Roku zapewnili uczestnicy sylwestrowej zabawy bezalkoholowej w Domu Katechetycznym.

WDZIĘCZNOŚĆ ZA MINIONY ROK

Ks. Proboszcz Marek Urban podczas ostatniej w 2019 r. Mszy św. wygłosił homilię, w której zwrócił uwagę na słowa czytania z Pierwszego Listu Świętego Jana Apostoła o pojawieniu się antychrysta.

KS. PROBOSZCZ MAREK URBAN—HOMILIA Z 31.12.2019

Powiedział, że Kościół miał zawsze świadomość, że pojawią się mściciele, którzy będą odciągać od prawdy, kim jest Bóg i jakie jest Jego działanie, a także od prawdy, kim jest człowiek. Dodał, że słowa otuchy płyną z Ewangelii czytanej tego dnia, mówiącej o przyjściu na świat Jezusa, prawdziwej światłości, „która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi”. – Jeśli pójdziemy za tą światłością, dojdziemy pewną drogą naszego szczęścia i zbawienia – powiedział.

Podsumowując mijający rok przywołał słowa Stefana Kardynała Wyszyńskiego: „Tyle wart jest nasz rok, ile zdołaliśmy przewyciężyć w sobie niechęci, ile zdołaliśmy przełamać ludzkiej złości i gniewu. Tyle wart jest nasz rok, ile ludziom zdołaliśmy

zaoszczędzić smutku, cierpień, przeciwności. Tyle wart jest nasz rok, ile zdołaliśmy okazać ludziom serca, bliskości, współczucia, dobroci i pociechy. Tyle wart jest nasz rok, ile zdołaliśmy zapłacić dobrem za wyrażane nam zło”. Zwrócił uwagę, że te słowa mogą być dla nas specyficznym rachunkiem sumienia. – Pewnie wiele okazji dawał nam Pan Bóg do tego w tych ostatnich miesiącach – powiedział ks. Proboszcz, podkreślając, że chyba najtrudniejsze jest płacenie dobrem za otrzymane zło. – To najmocniej mówi, czy nasze życie było złączone z Bogiem. Bez Jego wsparcia i pomocy nie byłibyśmy do tego zdolni – podkreślił. Dodał, żebyśmy się nie bali przyznać, że coś zaniedbaliśmy, że liczyliśmy tylko na siebie, że odrzucaliśmy Boże wska-



zówki. Zauważył, że jest w nas na pewno nadzieja, że Bóg da nam szansę na podjęcie takich działań, o jakich pisał Prymas Tysiąclecia.

– Powierzajmy Bogu z wdzięcznością kończący się rok. Z pokorą przepraszajmy Boga, że nie chcieliśmy iść za Tobą, że odrzucaliśmy Twoje światło, że dawaliśmy się omamić i prowadzić przez tych, którzy mówili, że są Twoim głosem (...), a nie do końca tak było – powiedział ks. Marek. – Z ufnością też powierzajmy to, co jest przed nami, bo Bóg nie rezygnuje z troski, byśmy byli szczęśliwi. W każdej chwili naszego życia może się tak wiele dokonać. I oby się to dokonywało. Amen.

PODSUMOWANIE 2019 ROKU

Przed rozpoczęciem uroczystych Nieszporów ostatniego dnia 2019 r. ks. Proboszcz Marek Urban dokonał podsumowania roku.

Liczenie wiernych w niedzielę 28 października 2019 r. wykazało, że we Mszach Świętych uczestniczyło w tym dniu 3256 osób. Rok temu było 2894. W liczbie 3256 było 2066 kobiet i 1190 mężczyzn.

W całym roku ochrzczonych zostało 65 dzieci, mniej o 3 osoby, 36 dziewczynek i 29 chłopców.

Rozdano w ciągu roku 160000 Komunii Świętych. W poprzednim roku - 125000.

19 maja do I Komunii Świętej przystąpiło 48 dzieci.

25 kwietnia z rąk Księdza Arcybiskupa Stanisława Budzika sakrament bierzmowania otrzymało 126 osób gimnazjalistów i uczniów klas 8.

Sakrament małżeństwa przyjęło 27 par, o 7 mniej niż rok temu.

Do wieczności odeszło 107 osób – 49 kobiet i 58 mężczyzn. To 15 osób mniej niż w 2018 r.

Z wartościowych wydarzeń można zauważyć to, że została wydana książka pod redakcją Ewy i Tomasza Kamińskich pod tytułem „Pasterz. Wspomnienia o księdzu Stanisławie Rogu”. Dzięki, między innymi Księ-

dzu Biskupowi Ryszardowi Karpińskiemu, trafiła ona do wielu, nieraz dalekich miejsc.

W naszej parafii odbyły się Diecezjalne Obchody Niedzieli Biblijnej w maju.

W czerwcu przeżywaliśmy kolejny Festyn Parafialny.

W czerwcu dziękowaliśmy też za 50 lat posługi kapłańskiej Księdza Prałata Mariana Matusika, naszego rezydenta.

Wielkim wydarzeniem był wyjazd na wolontariat misyjny do Rwandy na przełomie czerwca i lipca.

Zorganizowane zostały w październiku Parafialne Dni Misyjne.

Ciekawe były też Warsztaty Mażeńskie od października do grudnia, w których uczestniczyło 27 par.

W październiku po raz pierwszy w naszej parafii było Spotkanie Chóralne pod przewodnictwem dyrygentki Małgorzaty Świecy naszego chóru parafialnego Inspirante.

Między październikiem a grudniem po raz trzeci przeżywaliśmy cykl koncertów organowych.

Przy naszej parafii działa w dalszym ciągu Świetlica Akcji Katolickiej otaczając opieką około 15 dzieci.

Wielu misjonarzy odwiedziło parafię, wsparliśmy też wiele dzieł mi-

syjnych. Misjonarzom przekazaliśmy około 35 tysięcy złotych. Grupy, które w parafii działają na rzecz misji, w całym roku zebrały około 45 tysięcy zł, także angażując się w kiermasze w innych parafiach.

Wsparliśmy kilka parafii budujących i remontujących kościoły, przekazując około 25 tysięcy zł.

Na prace remontowe w naszym kościele wydaliśmy około 200 tys. zł.

Podczas wizyty duszpasterskiej zbieramy pieniądze na opłacenie jeszcze pozostałych prac. Poza tym parafia nie ma żadnych zobowiązań finansowych.

Chciałbym serdecznie podziękować Panu Bogu i Wam kochani parafianie, za obecność, zaangażowanie i aktywność, a nade wszystko za świadectwo wiary, za modlitwę, za przyjmowanie naszej posługi kapłańskiej. Dziękuję naszym księżom wikariuszom i rezydentom, którzy nas wspierają w naszej posłudze duszpasterskiej, dziękuję siostrze Rodziny Beatańskiej za posługę w parafii, dziękuję wszystkim zaangażowanym w różne grupy, Radzie Duszpasterskiej i Parafialnej. Mamy wiele powodów do wdzięczności. Niech to przełoży się na naszą modlitwę.

WSPOMNIENIA O PRYMASIE TYSIĄCLECIA

W niedzielę 1 grudnia 2019 r. gościł o. Ludwik Mycielski OSB, który na każdej Mszy św. głosił homilię, którą dzięki jego uprzejmości prezentujemy w całości.

Jak głęboko wstecz sięga moja pamięć, uzmysławiam sobie, że w codziennym pacierzu – z moimi rodzicami i z rodzeństwem – zawsze modliliśmy się „za ks. Stefana”. Wiedziałem, że gdy był klerykiem przyjeżdżał do rodziców mojej matki, do Białaczowa. Z czasem zrodziła się ich przyjaźń.

Dzisiaj – drodzy bracia i siostry – odczytuję pośród was notatkę z mojego dzieciennego dzienniczka, który ukazał się w formie książki o tytule: „Mój szary różaniec”:

8 grudnia 1946 roku. W naszym pacierzu nastąpiła zmiana: zamiast „Módlmy się za księdza Stefana”, mama wezwała nas do modlitwy „Módlmy się za księdza **BISKUPA** Stefana”. Tak dowiedziałem się, że ks. Stefan Wyszyński został biskupem lubelskim.

I teraz, u progu nowego roku kościelnego, tutaj, w jego Lublinie, jak i w całej Polsce – od tej pierwszej niedzieli Adwentu – właśnie on, Sługa Boży Stefan kardynał Wyszyński każdego dnia będzie naszym przewodnikiem na drodze do nieba. Podczas rorat będzie nam przypominał: „W ostatnim dniu naszej ziemskiej wędrówki nastąpi spotkanie z Boskim Sędzią człowieka – z Jezusem Chrystusem”. „Každemu trzeba się na ten *adwent* Chrystusa, na to Jego przyjście dobrze przygotować!”

A oto kilka wspomnień dotyczących życia waszego ongiś biskupa, dzisiaj Sługi Bożego, którego beatyfikacja nastąpi w dniu 7 czerwca 2020 roku.

(Proszę pozwolić, że dodam do jego *curriculum vitae* także kilka moich wspomnień osobistych).

* * *

Sługa Boży Stefan kard. Wy-

szyński urodził się w roku 1901, w Zuzeli. W roku 1920 wstąpił do seminarium we Włocławku. W roku 1924 przyjął święcenia kapłańskie. W latach 1925-29 kontynuował studia tutaj, na KUL-u, wińcząc je doktoratem z prawa kanonicznego. Rok później został profesorem we włocławskim seminarium, pełniąc równocześnie funkcję redaktora naczelnego czasopisma „Ateneum Kapłańskie”. W czasie wojny ukrywał się przed gestapo, tutaj niedaleko w Kozłówce. Podczas Powstania Warszawskiego był kapelanem zgrupowania AK „Kampinos”.

Po zakończeniu wojny powrócił do Włocławka, gdzie został rektorem seminarium. Ale wkrótce – w roku 1946 – papież Pius XII mianował go biskupem ordynariuszem tutejszej diecezji. Jako pasterską dewizę przyjął hasło SOLI DEO – „Tylko dla Boga”.

Dwa lata później, a więc w roku 1948, został metropolitą warszawsko-gnieźnieńskim i prymasem Polski. W roku 1953 otrzymał kapelusz kardynalski, ale osobiście nie mógł go odebrać, bo władze PRL-u odmówiły mu wydania paszportu. I zaraz potem – 25 września 1953 roku – został aresztowany. Najpierw więziono go w Rywałdzie Królewskim, następnie w Stoczku Warmińskim.

* * *

Ponieważ w tym okresie moja rodzina mieszkała na Warmii, na rozmaite, sprytne sposoby wspomagała Księdza Prymasa moja matka. Ale trudności przy tym miała tak wielkie, że do jej osobistego spotkania z Więźniem ostatecznie nie doszło.

* * *

Trzecim miejscem jego niewoli – od października 1954 roku – był Lasek Prudnicki na Śląsku Opolskim. Igdy o tym wspominał, podzielił się doświadcze-



niem bardzo osobistym.

Zaraz po wywiezieniu Księdza Prymasa z Lasku Prudnickiego do Komańczy (było to w październiku 1955 roku), z moim spowiednikiem, księdzem Zygmunt, wybrałem się do tego Lasku Prudnickiego, gdzie ostatnio – przez rok – więziono Księdza Prymasa. I tu dokonała się rzecz dla mnie tajemnicza. Nie miałem jeszcze 18 lat, a dokładnie zrozumiałem moje życiowe powołanie. Jakby „przy Księdzu Prymasie” usłyszałem (gdzieś głęboko w sobie) głos chyba Ducha Świętego: „Oddaj Mi siebie tak, jak Ksiądz Prymas!” (...).

* * *

W Komańczy Ksiądz Prymas ułożył tekst Jasnogórskich Słubów Narodu Polskiego. Pamiętam, jak na Jasnej Górze – w dniu 26 sierpnia 1956 roku – bp Michał Klepacz w imieniu uwięzionego Księdza Prymasa odczytał te narodowe przyrzeczenia. Pamiętam bezkresne morze ludzi... Utkwił w mojej pamięci fotel przygotowany dla Księdza Prymasa; pamiętam wzruszającą chwilę, w której – na tym pustym fotelu – położono bukiet białoczerwonych róż...

* * *

Dwa miesiące później Ksiądz Prymas został uwolniony i zaczął prowadzić Wielką Nowennę, która miała przygotować nasz naród na obchody Tysiąclecia Chrztu Polski. Ta Wielka Nowenna zakończyła się 3 maja 1966 roku

„Aktem Oddania Narodu Matce Bożej za wolność Kościoła w Polsce i na świecie”. W tej uroczystości – jako neoprezbiter – osobiście uczestniczyłem.

* * *

Ksiądz Prymas był jednym z inicjatorów słynnego orędzia biskupów polskich i biskupów niemieckich. Był aktywnym uczestnikiem obrad Soboru Watykańskiego II. W latach 1980-81 pełnił rolę pośrednika w negocjacjach pomiędzy władzą, a „Solidarnością”.

* * *

Proszę pozwolić, że i w tym miejscu dorzucę jeszcze jedno z moich osobistych wspomnień. Z mojej książki o tytule „Nie dali Wam rady” czytam następującą notatkę:

W roku 1976, zaraz po Uroczystościach Wojciechowych w Gnieźnie, Ksiądz Prymas przyjechał do nas, do Lubinia. Dane mi było spędzić z nim długie chwile. Kiedy zapytałem „Co Ksiądz Prymasa sprowadza do Lubinia?”, usłyszałem taką odpowiedź: „Uważam za swój pasterski obowiązek podziękować ojcom za heroiczne przejście z Tyńca do Lubinia, za przeciwstawienie się planom brutalnej likwidacji tego klasztoru. Szczególnie dziękuję ojcu Karolowi Meissnerowi, ale i wam wszystkim, bracia! Z serca wam na podjęty trud błogosławię”.

Św. Jan Paweł II podczas inauguracji swego pontyfikatu (22 października '78 roku) powiedział: „Drogi Księżu Prymasie. Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego papieża-Polaka (...) gdyby nie było Twojej wiary nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twojego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, który jest związany z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem”.

* * *

Sługa Boży Stefan kardynał Wyszyński zmarł w Warszawie 28 maja 1981 roku w Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Jego pogrzeb stał się wielką manifestacją narodową.



Fot. Ewa Kamińska. O. Michał Dragan OSB pomagał o. Ludwikowi Mycielskiemu w rozprowadzaniu jego książek i innych publikacji religijnych.

Drodzy bracia i siostry. Prymas Tysiąclecia przeprowadził nasz naród przez straszliwy totalitaryzm hitlerowski, potem wspierał zmagania naszego narodu z totalitaryzmem bolszewizmu – a teraz? Teraz przeżywamy nawałnicę nowego totalitaryzmu. Chce on swoim wałem zgnieść nasze człowieczeństwo: to przewrotny, niebezpieczny totalitaryzm sodomski, totalitaryzm Sodomy i Gomory, który swoimi akcjami „uświadamiającymi” atakuje nawet przedszkolne dzieci...

* * *

W oczekiwaniu beatyfikacji Sługi Bożego Prymasa Wyszyń-

skiego będziemy się wsłuchiwać w jego nauczanie, zwłaszcza podczas tegorocznych rorat i będziemy do niego powracać raz po raz w ciągu całego przyszłego roku.

Za jego wstawiennictwem prosimy Pana o uchronienie nas przed miążdzeniem naszego człowieczeństwa. Prosimy o taką życiową mądrość dla każdego z nas, która zapewni nam Niebo – osiągnięcie Bożej obietnicy, o której powiedziano: „Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, co Bóg przygotował tym, którzy Go miłują”.

Niech się tak stanie. Amen.

O. Ludwik Mycielski OSB

Z WIZYTĄ U KAZIMIERY MATYS



Fot. Jerzy Jeżewicz

Z okazji 88 urodzin Kazimieri Matys, pierwszej głównej zelatorki Żywego Różańca w naszej parafii, odwiedziliśmy Dostojną Jubilatkę, by złożyć jej serdeczne życzenia i podzielić się opłatkiem.

Kazimiera Matys cieszy się pogodą ducha i dobrym humorem. Czas wypełnia jej przede wszystkim modlitwa w wielu intencjach. Wdzięczną pamięcią ogarnia naszą parafię.

Drogiej Jubilatce życzymy obfitości łask Bożych i opieki Maryi.

Plurimos annos!

O LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ DZIECI

Podczas grudniowej zmiany tajemnic różańcowych ks. Proboszcz Marek Urban omawiał intencję papieską: Aby każdy kraj podjął, priorytetowo i zdecydowanie, działania mające na celu polepszenie przyszłości dzieci, szczególnie tych cierpiących.

Ks. Marek zwrócił uwagę, że intencję można łatwo skojarzyć ze słowami, jakie wiele lat temu wypowiedział św. Jan Paweł II, że młodość jest przyszłością Kościoła i świata. Dlatego dla Kościoła niezwykle ważna jest praca z ludźmi młodymi. Ale potrzebna jest także konkretna praca poszczególnych krajów, by młodzi otrzymywali odpowiednie warunki do właściwego rozwoju i aby dokonywali właściwych wyborów w taki sposób, by przekładało się to na odpowiedzialność w życiu oraz dziejach danego kraju i narodu.

Niestety młodzi potrafią być przez władze manipulowani i wykorzystywani. Tak dzieje się np. z nieletnimi, którzy jako żołnierze biorą udział w różnych konfliktach, np. w

Sudanie Południowym. Inną sprawą jest handel ludźmi – pułapka, z której nie ma wyjścia, a życie zostaje złamane. Innym czynnikiem zniewolenia stają się używki – alkohol czy narkotyki. – Wiele jest powodów cierpienia ludzi młodych – powiedział ks. Proboszcz. – Pierwszym z nich jest to, że nie są kochani, że przestali być ważni dla swoich rodziców.

Podkreślił, że to jedna z najważniejszych ran, jaka zostaje w człowieku. Wiąże się z tym problem rodzin zastępczych, by nie stały się one instytucjami w rodzaju internatu, ale środowiskiem, które da możliwości budowania swojej osobowości i dobrej przyszłości, dzięki dobru, którego powinni doświadczać od osób, które oddały im swoje

serce.

Duże jest także cierpienie młodych, którzy mają ambicje kształcenia, nie mają możliwości edukacji lub jest ona bardzo kosztowna. Po powrocie z Rwandy wolontariusze mówili o takich problemach. Pojawiła się wtedy inicjatywa, by jednego młodego człowieka, niemającego możliwości finansowych, wesprzeć w jego dążeniu do zdobycia zawodu lekarza. Udało się zebrać pieniądze na jeden semestr nauki i poszukiwane są dalsze środki.

Kolejnym cierpieniem, jakie dotyka ludzi młodych, wynika z ich zamieszkiwania na terenach objętych konfliktami i wojnami. Dlatego tak ważne jest dążenie do pokoju oraz modlitwa w tej intencji.

Ks. Proboszcz podkreślił, że władze muszą wziąć inicjatywę w swoje ręce, aby przyszły świat stał się bardziej odpowiedzialny i otwarty na prawdziwą troskę o człowieka.

BRAĆ GÓRNICZA W NASZYM KOŚCIELE



Fot. Zuzanna Fiutka

We wtorek 3 grudnia odbyła się w naszym kościele pierwsza Msza Święta w intencji górników, pracujących w Lubelskim Węglu. Modliliśmy się za wszystkich górników pracujących i tych, którzy odeszli na Wieczną Szychtę.

Msza Święta odbyła się z asystą pocztu sztandarowego z Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK im. Zdzisława Goli przy Lubelskim Węglu Bogdanka S.A.

Dziękujemy ks. Michałowi Szubie za celebrację Mszy Św. i siostrze Honoracie za zaśpiewanie psalmu.

Z górniczym pozdrowieniem – Szczęść Boże! Brać Górnicza

Tomasz Fiutka



REKOLEKCJE ADWENTOWE

Rekolekcje adwentowe od 15 do 18 grudnia 2019 r. głosił ks. Arkadiusz Rejmak, kapelan Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Puławach.

Wolność

Ks. Rekolekcjonista przypomniał, że Adwent jest dla człowieka wsłuchiwaniami się w głos Boga. W kościołach w tym czasie odbywają się rekolekcje, by wzrastała w człowieku wiara. Wiara rodzi się ze słuchania. Dlatego zły duch robi wszystko, byśmy byli rozproszeni podczas słuchania Słowa Bożego i nic z tego nie zapamiętali. Z wiarą łatwiej iść przez życie, przez choroby i cierpienie, bo z niej rodzi się nadzieja. – W czasie rekolekcji Bóg przechodzi przez moje i Twoje serce, chce Cię dotknąć. Jednak, czy tego chcesz? Bóg nikogo nie zmusza – powiedział ks. Arkadiusz, podkreślając, że miłość polega na wolności i do tego bezinteresownej. Jezus przyszedł na świat, byśmy się Go nie bali i przyjęli w wolności.

Przyjmować jednak Jezusa jest bardzo trudno. Wiele razy Go odrzucamy – w drugim człowieku – w mężu, w żonie, w dzieciach, w znajomych, sąsiadach itd. Ileż jest konfliktów i nieporozumień na tle majątku. Dlatego w Adwencie Bóg chce pomóc nam poprawić relacje z bliźnimi, oświecić naszą dalszą drogę życia. Przecież możemy nie dożyć następnego.

Niewidomy

W Ewangelii (Łk 18,35-43) odczytanej na Mszy św. przedstawiony jest niewidomy żebrak Bartymeusz. Ks. Arkadiusz zauważył, że my także wiele razy znajdujemy się w podobnej sytuacji – żebrzemy o to, by ktoś nas zauważył. Nawet popełniamy ciężkie grzechy, by to osiągnąć. Jedną z form żebractwa jest robienie selfie i wrzucanie ich na facebooka. Może ktoś postawi lajka. Im więcej, tym lepiej. – Jeśli nie czuję miłości Boga, to zabiegam o miłość ludzi – powiedział ks. Arkadiusz. Niewido-

my z pewnością cieszył się, gdy ktoś rzucił mu pieniądź. To było jego zabezpieczenie życiowe. Dla nas zabezpieczeniem też są pieniądze, żona, mąż, dzieci, rodzice. Ale kiedy przechodzi Chrystus, on krzyczy o litość. To jego modlitwa. Apostołowie przyprowadzają go do Jezusa. To wyraz wspólnoty, tak jak dla nas wspólnotą jest Kościół. Razem jest bowiem łatwiej wzrastać w wierze. Pytanie, jakie Jezus zadaje – co chcesz, abym ci uczynił? – jest skierowane i do nas, czy jesteśmy zainteresowani Zbawicielem, który ma moc nas uzdrowić? – Chociaż fizycznie widzimy, nie oznacza to, że widzimy duchowo – zauważył Rekolekcjonista. – Potrzebujemy oczu wiary, by dostrzec Boga w życiu i Jego miłość do nas.

Jezus uzdrawiając niewidomego powiedział: „Idź, twoja wiara cię uzdrowiła”. Siłą Boga jest nasza wiara. Bóg czyni cuda, jeśli człowiek ma wiarę. Najczęściej nawet sobie tego nie uświadomiamy, że wielkie cuda działy się w naszym życiu, bo Bóg jest zawsze przy nas, w dobrych chwilach, ale i w trudnościach. Dlatego zaproszeni jesteśmy do głębszej modlitwy, bo sami z siebie jesteśmy w stanie się zmienić.

Wdowi grosz

Ks. Arkadiusz oparł swoje rozważania na opowieści (Krl 17,7-16) o wdowie z Sarepty i Ewangelii o wdowim groszu. Oba dotyczyły jałmużny. Prorok Eliasza udał się do Sarepty, uciekając przed Jezebel, żoną króla Achaba, która chciała go zabić za to, że udowodnił fałszywość proroków Baala i doprowadził do ich śmierci. Była ona poganką i była przeciwna kultowi Jahwe. Ks. Rejmak zauważył, że coś z jej postawy jest w ludziach, którzy korzystają z usług wróżek, naiwnie wierząc w ich możliwości odkrywania przyszłości i płacąc jeszcze za to ciężkie pieniądze.

Wdowa, decydując się, wbrew logice, zrobić Eliaszowi posiłek z resztek mąki i oliwy, tak naprawdę wyznaje wiarę w Boga, że nie pozwoli jej i jej synowi umrzeć. I rzeczywiście, dzban oliwy się nie wyczerpał i

mąka się nie skończyła. Ta sytuacja ukazuje działanie Boże. Każdy ma trudne sytuacje w życiu – choroby, starość, niezgoda w rodzinie, ale jest w nich Bóg. – Kiedy mamy wiarę, mówimy, że w cierpieniu jest Bóg. Gdy nie mamy wiary, mówimy, że w cierpieniu nie ma Boga. – I trzeba się zapytać, z jakim brakiem przychodzimy do kościoła – powiedział ks. Arkadiusz. Wskazał, że dla jednych to brak zdrowia, innym brakuje pieniędzy, pracy. Są tacy, którzy cierpią z powodu niezrozumienia w rodzinie, braku miłości. Ale Bóg nikogo nie opuszcza – w rzeczach dobrych i przyjemnych, ale i w trudnych.

Wdowa z Ewangelii ofiarowała dwa grosze jako jałmużnę. Jezus widział, że wielu składało ofiary, nawet znaczne, ale ona dała wszystko, co miała. Pokazała całą swoją miłość do Boga i wiarę, że jest On jej całym zabezpieczeniem. To przykład dla nas, żebyśmy umieli w Nim znaleźć całe zabezpieczenie. Można odkładać pieniądze na czarną godzinę, ale nikt z nich nie skorzysta. Ktoś podpalił w nieużywanym dawno piecu, bo jest zimno. A tam były schowane wszystkie oszczędności. Inny zakopie w ogródku, umrze i nikt ich nie znajdzie. Bóg chce, abyśmy nie gromadzili pieniędzy, tylko byśmy je dobrze wykorzystali. Najlepszym rozwiązaniem na taki problem jest jałmużna. Zdanie się na Boga.

– Pewien człowiek powiedział mi kiedyś, że nie wie, ile dać jałmużny. Powiedziałem mu, żeby włożył do portmonetki kilka banknotów – 10, 20, 50, 100 i 200 zł. Znajdź żebraka i weź ze sobą wnuczka, i powiedz mu, żeby jeden banknot wyciągnął na ślepo i dał temu żebrakowi. Jaki to byłby ból dla niektórych, gdyby to było 200 zł – powiedział ks. Arkadiusz. Zauważył przy tym, że jeśli mamy szczerą intencję, to Pan Bóg zawsze pomoże. Kolega ks. Arkadiusza dał kiedyś w kościele do puszek na ubogich wszystko, co miał w portfelu. Nic mu nie zostało. Nawet na bilet autobusowy do domu. Kiedy szedł na dworzec, zawiął wiatr i w jego ręce wpadło 10 zł., akurat

(Ciąg dalszy na stronie 10)

(Ciąg dalszy ze strony 9)

tyłe, ile było potrzeba. Tym, co zabija człowieka jest chciwość pieniądza. Zawsze jest mało i mało. Dlatego Bóg zaprasza nas, byśmy byli wolni, a to, co daje, ma służyć naszemu dobru. Bez nawrócenia, dobra, które mamy, czynią nas niewolnikami. – Obyśmy mieli takie doświadczenie, jak uboga wdowa w Sarepcie – powiedział ks. Rekolekcjonista.

Piotrze, czy mnie kochasz?

W trzecim dniu rekolekcji ks. Arkadiusz mówił o miłości Boga do człowieka. We fragmencie Ewangelii (J 21,15-19), przedstawiającym spotkanie Jezusa z Apostołami zaraz po Zmartwychwstaniu, ukazana jest wielka miłość Boga do człowieka przejawiająca się w przebaczeniu.

Apostołowie wcale nie byli wyjątkowymi ludźmi. Mieli wady i słabości, a naukę Jezusa rozumieli zupełnie po swojemu. On jednak ich powołuje na swoich uczniów. Piotr tak zafascynował się Chrystusem, że rzucił wszystko i poszedł za Nim. Na pytanie, za kogo ludzie uważają Jezusa, wyznał: *Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego*. Jednak dla Piotra problem pojawia się, kiedy Jezus mówi, że w Jerozolimie zostanie ukrzyżowany. My też mamy problem z wiarą, kiedy pojawia się w życiu krzyż. Piotr uważał bowiem, że idzie za Mistrzem, bo ten zabierze mu wszystkie cierpienia. – Wielkim pragnieniem człowieka jest uciec od krzyża. [...] Tymczasem krzyż jest miejscem, w którym mamy spotkać się z Bogiem – zauważył ks. Rejmak. – Jeżeli mamy wiarę, zastanawiamy się, co Bóg chce nam przez to powiedzieć. Jeśli nie mamy wiary, to krzyż przeklinamy.

Ks. Arkadiusz zauważył, że wiele krzyży wcale nie pochodzi od Boga, sami je sobie zakładamy. To przecież sami siadamy po alkoholu za kierownicę samochodu, a potem w więzieniu przeklinamy Boga. Cierpienie przychodzi, bo podejmujemy złe decyzje. Piotr miał swój plan na życie Jezusa. Mówił, że śmierć, jaką Chrystus przepowiedział, nie przyjdzie na Niego. My też mamy swoje plany na życie. Podpowiadamy Jezusowi, co ma nam uczynić. Chcemy iść po swojemu, a Chrystus ma podążać naszymi śladami.

Kiedy Jezus został pojmany, Piotr szedł z daleka. My też często idziemy, patrząc z daleka na Boga. Na dziedzińcu wyparł się swojego

Mistrza trzy razy. Powiedział: *Nie znam tego człowieka*. – To prawda, co powiedział nieświadomie. Mimo, że chodził z Jezusem trzy lata, nie znał Go kompletnie. [...] Bóg jednak wiedział, kogo wybiera. To nie do pojęcia, że Chrystus jako współpracowników wybrał sobie ludzi, którzy Go zdradzili. [...] Bo Bóg widzi i kocha inaczej niż ludzie. – powiedział ks. Rekolekcjonista. – Wiedział, że są grzeszni, ale wiedział też, że ich nawróci swoją mocą i miłością.

Po Zmartwychwstaniu ukazują się uczniom nad jeziorem Genezalet. Pyta, czy coś złowili. Nic, choć łowili całą noc. Poleca im, by zarzucili sieć jeszcze raz. Piotr jest posłuszny, wbrew swojej logice rybaka. Kiedy zarzucają sieć, ta jest tak pełna ryb, że nie można jej wyciągnąć. Tu widać zmianę postawy Piotra. Najpierw bazował na własnych siłach, teraz poddaje się woli Jezusa. Jednak nie poszedłby sam do Chrystusa, ze wstydu. Dlatego Zbawiciel sam idzie do Piotra i do każdego grzesznika. Nie czyni żadnych wyrzutów, nie stawia wymagań. Pyta tylko Piotra trzy razy, czy Go kocha. Piotr dwa razy mówi, że tak, kocha Go. Ale tak naprawdę wie, że nie jest zdolny kochać Jezusa, bo tyle Mu obiecywał, aż w końcu zdradził. Dlatego za trzecim razem mówi: *Ty wiesz, że Cię kocham*. Piotr w swoim bankructwie ofiarowuje się Jezusowi, by On działał. Ks. Arkadiusz podkreślił, że człowiek niejednokrotnie bankrutuje w życiu – jako mąż, żona, dziecko. Nikt tego nie chce, ale dla Jezusa bankructwo Piotra i uczniów jest najlepszą okazją, by ich poprowadzić. Bankructwo czyni nas bowiem pokornymi i gotowymi słuchać Boga. Piotr zaakceptował krzyż, uznał, że nie jest on przekleństwem, ale dobrem. Dlatego Bóg całe życie stara się nam ukazać, że krzyż jest znakiem Jego obecności w naszym życiu.

Wiara

Ks. Rekolekcjonista zwrócił uwagę, że wiara bywa dojrzała, ale może też być niedojrzała. Niedojrzała jest wtedy, gdy Bogu stawia się warunki – wierzę, jeżeli... zmienisz syna, który nadużywa alkoholu, jeśli mnie wyleczysz, zmienisz charakter żony itd. Wiara dojrzała, to wierzyć pomimo... chorób, ciężkiej sytuacji, trudności z dziećmi... Wiara, to spotkanie z Bogiem, dla którego największą radością jest widzieć ludzi zadowolonych.

Adam i Ewa zgrzeszyli, gdyż zaczęli wątpić, że Bóg jest Miłością. Pierwszy grzech, to nieposłuszeństwo wobec Bożego prawa. Zakaz spożywania owoców jednego drzewa potraktowali jako ograniczenie ze strony Boga. Postanowili wejść w Jego miejsce i sami decydować, co jest dla nich dobre. My tego samego też doświadczamy. Podobnie jak Ewa zaczynamy dialogować ze złym duchem. A on wie, jak nas oszukać. Po grzechu Adam ukrył się przed Bogiem i jeszcze miał pretensje, że Ewę źle stworzył. Dlatego musimy modlić się do Boga, byśmy do nikogo nie mieli pretensji. – Głębokie nawrócenie, to nie mieć pretensji – powiedział ks. Arkadiusz. Wskazał na scenę Zwiastowania. Maryja znalazła się w bardzo trudnej sytuacji, dlatego Bóg przez Anioła mówi Jej, by się nie bała. I nam Bóg w różnych sytuacjach mówi, byśmy się nie bali – choroby, operacji. Józef też nie wiedział, co ma zrobić i co sądzić o tej sytuacji. Kocha Maryję i pragnie Ją dyskretnie oddalić, by nie doszło do Jej ukamienowania. Dopiero głos Anioła powoduje, że zmienia decyzję i przyjmuje tę trudną także dla niego sytuację i zostaje opiekunem Maryi i Jezusa. Podobnie jest z wiarą w naszym życiu. – Wiara, to przyjęcie trudnych faktów – powiedział ks. Rekolekcjonista. Wskazał, że życie Świętej Rodziny wcale nie było łatwe. To było ciągle zmaganie z trudnościami. Przypomniał też, że życie św. Jana Pawła II było nieustannym zmaganiem z trudnościami. Śmierć matki, brata, potem ojca, praca w kamieniołomie podczas okupacji, zamach, choroby. Powoli Bóg zabierał mu wszystkie funkcje. Tuż przed śmiercią nie mógł nawet mówić. Ale wszystko z wiarą przyjmował.

– W kolejnym roku Bóg będzie do nas przychodził i będzie chciał, abyśmy przyjmowali to, z czym przyjdzie, i żebyśmy oddali to, co chce od nas wziąć – powiedział na zakończenie rekolekcji ks. Arkadiusz Rejmak.

Serdecznie dziękujemy Ks. Arkadiuszowi Rejmakowi za wygłoszenie rekolekcji adwentowych, za ukazanie wiele codziennych spraw w świetle Pisma Świętego. Dziękujemy za prosty język, jakim ks. Rekolekcjonista przybliżył nam podstawowe prawdy wiary. Niech dobry Bóg wynagrodzi Księdzu trud i poświęcenie głoszenia nauk.

Oprac. ETK



Fot. Wojciech Kalinowski

W dniach od 15 do 18 grudnia odbyły się w naszej parafii rekolekcje adwentowe. Poprowadził je ks. Arkadiusz Rejmak, kapelan Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Puławach.

Ksiądz Arkadiusz swoje słowo skierował także do dzieci. W czasie spotkań z nimi poruszył tematykę sakramentów, zwłaszcza sakramentu chrztu i namaszczenia chorych. Mówił, że każdy jest solą ziemi i światłością świata. Mamy być jak sól, która rozproszy się w świecie, po to, by mówić ludziom, że życie ma sens. Jako pomoc mogą dla nas być życiorysy świętych (św. Jan Paweł II, św. Mikołaj, św. Zofia, św. Franciszek) a przede wszystkim przykład życia św. Rodziny z Nazaretu. Matka Boża w Medjugorje w objawieniach mówiła o pięciu kamieniach, które mają nas bro-

nić przed szatanem a także mają być dla nas pomocą w walce z nim. Są to: modlitwa różańcowa, Eucharystia, czytanie Pisma Świętego, post, co miesięczna spowiedź. Korzystając z podpowiedzi Matki Bożej kroczymy drogą, która pozbawiona jest lęków i niepokojów.

W czasie trwania rekolekcji umacnialiśmy ducha, przygotowując się do zbliżających się Świąt. Można także było sprawdzić swoją wiedzę na temat Adwentu, rozwiązując krzyżówkę. Było coś dla ducha ale i ciała, bo każdy dostał słodką nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki. Rekolekcje zakończyła Msza święta na koniec której, także dzieci miały okazję osobiście podziękować ks. Arkowi za skierowane do nich nauki.

Karolina Kalinowska

1 Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki

Prawdę o Boskim Macierzyństwie Maryi potwierdzają teksty Pisma Świętego, gdzie jest Ona nazywana Matką Zbawiciela. Święto Boskiego Macierzyństwa wprowadził do liturgii papież Pius XI w 1931 r. na pamiątkę 1500. rocznicy soboru w Efezie w 431 r., podczas którego ogłoszono, że Maryja jest Matką Bożą. Reforma liturgiczna z 1969 r. podniosła je do rangi uroczystości i przeniosła z 11 października na 1 stycznia, wskazując że koniec oktawy Bożego Narodzenia, to odpowiedni moment, by złożyć hołd Świętej Bożej Rodzicielce.

W tym dniu można uzyskać odpust zupełny za pobożne odmówienie lub śpiew w kościele lub kaplicy *O Stworzycielu Duchu przyjdź*, w celu uproszenia Bożej mocy na cały rok.

Światowy Dzień Pokoju

„Pokój jest dobrem cennym, przedmiotem naszej nadziei, do którego dąży cała ludzkość” – napisał Ojciec Święty Franciszek w orędziu na 53. Światowy Dzień Pokoju, obchodzony 1 stycznia 2020 roku.

6 Uroczystość Objawienia Pańskiego (Trzech Króli)

Pokłon mędrców, których do Jezusa przywiodła gwiazda, mówi, że cały wszechświat został poruszony narodzeniem Chrystusa. Przybywają do Niego poganie, aby oddać cześć Bogu. Wydarzenie to wskazuje na możliwość poznania Boga dzięki rzetelnemu poszukiwaniu prawdy o świecie i człowieku.

Dary Mędrców mają znaczenie symboliczne. Oznaczają godność królewską Chrystusa (złoto), wpływającą z połączenia się natury ludzkiej (mirra) z Boską (kadzidło).

W kościołach święci się w tym dniu kredę do oznaczenia drzwi domów inicjałami imion trzech Mędrców i datą roku.



12 Święto Chrztu Pańskiego

Jezus rozpoczął działalność od przyjęcia chrztu w wodach Jordanu. Syn Boży nie potrzebował pokuty ani odpuszczenia grzechów, gdyż ich nie miał. Przez zanurzenie w Jordanie zapowiedział jednak przyjęcie na siebie ciężaru grzechów świata.

18-25 Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijań

Tegoroczny Tydzień obchodzony jest pod hasłem Życzliwymi bądźmy (por. Dz 28,2). Materiały do ekumenicznych modlitw przygotowali chrześcijanie z Malty. W Polsce w przygotowywaniu i obchodach Tygodnia uczestniczy Kościół Rzymskokatolicki oraz Kościoły zrzeszone w Polskiej Radzie Ekumenicznej. Broszurę można pobrać ze strony: <https://ekumenia.pl/content/uploads/2019/12/TMoJCh-2020-broszura.pdf>

19 Wspomnienie św. Mariusza (+ ok. 269)

Św. Mariusz wraz z żoną Martą i dwoma synami: Audifaksem i Abachumem, przybyli z pielgrzymką z Persji do Rzymu, by nawiedzić groby apostołskie. W czasie prześladowań cesarza Dioklecjana chowali pomordowanych chrześcijan. Cała jego rodzina została pojmana i umęczona. Ich grób znajdujący się w miejscu stracenia przy Via Cornelia, wkrótce stał się celem pielgrzymek.

21 Wspomnienie św. Agnieszki (291-304?)

Poniosła śmierć męczeńską na stadionie Domicjana. Dziś jest tam Piazza Navona - jedno z najpiękniejszych miejsc w Rzymie. Nad grobem męczennicy wzniesiono bazylikę pod jej wezwaniem, w której 21 stycznia poświęca się dwa białe baranki, których wełna służy do wyrobu paliuszy.

21 Dzień Babci

22 Dzień Dziadka

Starość przez wieki była znakiem mądrości, doświadczenia, cierpliwości, miłości i opiekuńczości. Pamiętajmy w modlitwie, nie tylko w tych dniach, o naszych Babciach i Dziadkach.



Podczas pasterki homilię wygłosił ks. Rafał Olchawski. Na początku zacytował fragment piosenki zespołu Dżem *List do M.:*

*Samotność to taka straszna trwoga
Ogarnia mnie, przenika mnie
Widzisz mamo, wyobraziłem sobie, że
Że nie ma Boga, nie ma, nie
Nie ma Boga, nie*

– Bohater utworu tylko sobie wyobraził, że nie ma Boga i... popadł w ciemność, samotność, twogę, pustkę i bezsens – zauważył ks. Olchawski. Dodał, że dzisiaj nie zawsze to się sprawdza, bo wokół nas wielu jest niewierzących i wygląda na to, że są szczęśliwi. Wspominał książkę Irvina Yaloma, kalifornijskiego psychiatry, ateisty, który opisał pewien przypadek związany z jego przyjaciółką psychoterapeutką, również niewierzącą. Uważał ją za osobę niezwykle dobrą. Kiedy zmarła, poszedł na jej pogrzeb. Ceremonia była całkowicie świecka. W swoich wspomnieniach napisał, że brakowało mu podczas pogrzebu odniesienia religijnego, by dopełnić życie tej kobiety. Niewierzący zatęsknił za ceremonią religijną. – Bez Boga życie ludzkie nie da się zamknąć – powiedział ks. Rafał. Dodał, że człowiek nosi w sobie pragnienie odzyskania a bliskości Boga. Ale przeszkadza w tym grzeszność i słabość natury ludzkiej.

– W odpowiedzi na te słabości Bóg daje nam swojego Syna. Dziś rodzi się Ten, któremu prorocy nadali imię Emanuel – Bóg z nami. Jezus pokazuje, że Bóg jest z nami, cały czas – powiedział ks. Rafał. Przytoczył też słowa proroctwa Izajasza o przyjściu Mesjasza – świa-

tło, które zabłysło nad mieszkańcami świata mroku. Ważne, by przeżywać i aktualizować w sobie to poczucie bliskości Boga. Przypomniał, że podczas pewnej modlitwy uwielbienia w lubelskiej archikatedrze była ogromna liczba ludzi. Modlitwa była jakaś ciężka, trudna. Ludzie byli przygnębieni, rozbici, jakby w ciemności. Wtedy jeden z księży powiedział tylko dwa słowa: *Ja jestem*. Tak powiedział Bóg – jestem pośród was i z wami. I nagle z tej smutnej atmosfery zrodziła się piękna, potężna modlitwa uwielbienia.

– Ten, który dziś się rodzi, ma moc zabierać to, co jest w nas ciemnością, co przeszkadza przeżywać obecność Boga w naszym życiu – zauważył z naciskiem ks. Rafał. Przywołał filmik, na którym pewnemu niemowlęciu mama zakłada okulary. Miał on bowiem bardzo słaby wzrok. To dziecko po raz pierwszy ujrzęło wyraźnie swoją mamę i niesamowicie się ucieszyło, było przeszczęśliwe. Bóg też pragnie, byśmy widzieli oczyma wiary, że jest blisko, bo On wie, że jest to dla nas ogromna radość. Nowonarodzony Jezus, chce byśmy byli pewni, że On jest blisko i abyśmy się cieszyli, że z nami przeżywa nasz los.

Oprac. ETK



Fot. Ewa Kamińska

W piątek 29 listopada 2019 r. została zainicjowana comiesięczna modlitwa Różańca do Siedmiu Boleści. Inicjatywa Grupy Misyjnej, by w każdy ostatni piątek miesiąca modlić się tą modlitwą, to odpowiedź na słowa Maryi w objawieniach w Kibeho oraz dar modlitwy o pokój i misje.

W homilii podczas Mszy św. o godz. 18.00 ks. Proboszcz Marek Urban zauważył, że w oczekiwaniu na powtórne przyjscie Jezusa, można popaść w pewnego rodzaju uśpienie sumienia, a życie będzie się toczyło obok Boga lub przeciwko Niemu. Jednak Bóg nieustannie próbuje obudzić człowieka z tego rodzaju letargu. Pomocą są objawienia maryjne, dzięki którym Bóg przypomina, jak wielka jest Jego miłość do człowieka i wskazuje, że droga bez Boga prowadzi do piekła.

Ostatni piątek listopada jest nieprzypadkowo wybrany jako dzień zainicjowania nowej modlitwy – Różańca do Siedmiu Boleści – ponieważ 28 listopada minęło 38 lat od objawień Matki Bożej w Kibeho w Rwandzie. Przypomniały one nie tylko ludom Afryki, ale wszystkim, o obecności Boga w świecie. Wzywały do uświadomienia sobie dramatu grzechu i niezdolności wielu ludzi do pokuty i nawrócenia. Ks. Urban zauważył, że jedna z widzzących – Marie Claire – dość sceptycznie podchodziła do objawień. Ale to właśnie ją wybrała Matka Boża, by przypominała o pewnej, zapomnianej formie modlitwy, związanej z kultem MB Bolesnej, żywym w Kościele zwłaszcza od XVI do XVIII wieku. Maryja w Kibeho wskazywała trzem dziewczynom potrzebę żalu za grzechy, nawrócenia i przemiany ich życia. Odnosiło się to także do każdego człowieka.

Matka Boża mówiła, że jeśli będzie się odmawiać Różaniec do Siedmiu Boleści, to człowiek uzyska łaskę wzbudzenia w sobie skruchy. Wielu bowiem nie potrafi prosić o przebaczenie. Maryja prosiła, by odmawiać tę modlitwę zwłaszcza we wtorki, bo objawiła się w tym dniu i piątki, które są szczególnym czasem rozważania Męki Pańskiej. – Niektórzy zwracają uwagę, że Różaniec do Siedmiu Boleści, to pogłębienie bolesnej części Różańca Świętego – powiedział ks. Marek. Dodał, że modlitwa ta zwraca uwagę, by nie być obojętnym na grzech i że został on odkupiony przez wielki dar miłości Boga – Jezusa, który oddał życie za nas.

Wskazał, że w każdy ostatni piątek miesiąca modlitwę będzie prowadziła Grupa Misyjna po Mszy św. o godz. 18.00. Zachęcał, by włączać się w Różaniec do Siedmiu Boleści, by nie tylko „kruszały” serca, ale aby także wspierać Kościół misyjny i wołać o pokój na świecie. Dodał, że stojąca obok ołtarza figura MB z Kibeho będzie przypominać o objawieniach w Rwandzie oraz o tym, by odcinać się od grzechu i iść drogą łaski Bożej. – Z wiarą polecamy się Maryi, by nas umacniała i pomagała modlitwą odnawiać nasze życie i trwanie przy Jezusie – powiedział ks. Marek Urban.

Po Eucharystii ks. Proboszcz poświęcił figurę MB z Kibeho oraz Koronki do odmawiania tej modlitwy.

22 Wspomnienie św. Wincentego Pallottiego (1795-1850)

Założył Zjednoczone Apostolstwo Katolickie, charakteryzujące się nowatorskim programem duszpasterskim, opierającym się na współpracy świeckich i duchownych. Na czele Zjednoczenia miała stać nowa rodzina zakonna, Stowarzyszenie Apostolatu Katolickiego (SAC). Do dziś centralną część tego dzieła stanowią księża i bracia pallotyni oraz siostry pallotynki. Pallotyni zatwierdzeni zostali przez Stolicę Apostolską w 1904 roku. Na ziemiach polskich pojawili się w 1907 roku. Już za życia św. Wincenty Pallotti otrzymał zaszczytny tytuł „apostola Rzymu” i „drugiego św. Filipa Nereusza”. Może być uważany także za ojca współczesnego ruchu ekumenicznego, gdyż zapoczątkował „Oktawę Modłów” po uroczystości Objawienia Pańskiego. Pallotynem jest nasz Rodak, ks. Andrzej Daniewicz.

25 Święto Nawrócenia św. Pawła, Apostoła (+67)

Jako faryzeusz prześladował wyznawców Chrystusa. Pod Damaskiem doświadczył objawienia Jezusa i stał się gorliwym apostołem Chrystusa. Był prześladowany przez przeciwników do końca życia. Żydzi traktowali go jako odstępcę, a uczniowie Jezusa wątpili z początku w szczerłość jego intencji. Później zaufali mu i pokochali. Jego misja polegała na zwiastowaniu radosnej Nowiny wszystkim narodom świata.

31 Wspomnienie św. Jana Bosco (1815-1888)

W 1841 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Wkrótce rozpoczął pracę wśród ubogiej, zaniedbanej i opuszczonej młodzieży. Szukał dla niej zatrudnienia, uczył rzemiosła, organizował szkoły elementarne, zawodowe, internaty Trosce o byt towarzyszyły działania katechetyczne, a także rekreacyjne. Aby zapewnić stałą pieczę nad młodzieżą, założył rodzinę zakonną tzw. salezjanów. Jan Bosco proponował uświęcenie przez sumienne wypełnianie obowiązków. Potrafił znajdować czas na modlitwę i życie wewnętrzne. Salezjanami są nasi Rodacy: ks. Krzysztof Grabowski, ks. Andrzej Gołębiowski i ks. Paweł Walkowiak.



Przy ołtarzu Jana Pawła II, po lewej stronie kościoła, była przygotowana symboliczna dekoracja zachęcająca do udziału w akcji „Paczka świąteczna dla rodzin w Rwandzie”.

TO WIELKIE SZCZĘŚCIE MIEĆ RODZINĘ

„Wszystko robiliśmy razem. Razem sprzątaaliśmy, razem łowiliśmy ryby, razem zajmowaliśmy się różnymi rzeczami. Dzieliliśmy się jedzeniem (...) Dzieci nie były tylko dziećmi swoich rodziców - były dziećmi z sąsiedztwa. Po pracy śpiewaliśmy razem. Prawie niczego nie robiliśmy sami. Życie było cięższe niż dziś, ale było (...) życiem pięknym. Było proste i wszyscy trzymali się razem. A dziś wszyscy się rozproszyli i każdy zajmuje się tylko swoimi sprawami”.

(Umm Ahmed, Khor Fakkan)

KS. PAWEŁ ZDYBEL—HOMILIA Z 29.12.2019

Myślę, że wiele osób tutaj obecnych mogłoby podpisać się pod takim wspomnieniem. Ale ciekawe jest to, że te słowa zapisał mieszkaniec Zjednoczonych Emiratów Arabskich – kraju odległego od nas geograficznie, kulturowo i religijnie. Ponieważ pewne prawa i zasady rządzące naszym życiem są tak mocno wpisane w serce człowieka, że są zasadami uniwersalnymi.

Dzisiaj w Ewangelii widzimy to właśnie, za czym z taką tęsknotą pisal wspomniany przed chwilą autor, i za czym my niekiedy tak bardzo tęsknimy, choć może nie zawsze to sobie uświadomiamy. Widzimy Świętą Rodzinę – Józefa, Maryję i Jezusa, którzy trzymają się ciągle razem. Razem uciekają do Egiptu, kiedy Herod zabija nowonarodzone dzieci. Razem tam przebywają. Razem wracają do Ojczyzny. Razem mieszkają w Nazarecie. Bo rodzina powinna trzymać się razem. Kiedy przychodzą trudności, problemy, niebezpieczeństwa, kiedy czyjeś życie jest zagrożone, rodzina jest po to, żeby się nawzajem wspierać. Być ze sobą razem aż do śmierci. Św. Józefa nazywamy patronem dobrej śmierci, ponieważ wedle tradycji, kiedy umierał towarzyszyła mu Maryja i Jezus. I to jest właśnie dobra śmierć – umrzeć, będąc blisko Jezusa i Maryi. Kiedy Jezus kroczy drogą krzyżową, cierpi i umiera, widzimy, że towarzyszy Mu Maryja. Fizycznie, ale także duchowo. Mówimy o Niej, że współcierpi. A Jezus nie zamyka się w tym cierpieniu i nie koncentruje na sobie, ale myśli o Maryi, swojej Matce, i konając na krzyżu prosi swojego ucznia Jana, żeby się nią zaopiekował – by nie została sama. Myśli także o innych – o nas. Mówi do Jana: *Oto Matka twoja*. W ten sposób każdy z nas może naprawdę czuć się członkiem jednej, wielkiej rodziny i powinien pamiętać, że przez Chrzest Święty ma Pana Boga za Ojca, a Kościół za Matkę. Bez względu na to, co by się wydarzyło w naszym życiu, nigdy nie jesteśmy sami.

Dzisiaj ciągle tak wiele kobiet decyduje się na aborcję. Także dlatego, że czują się pozostawione same sobie i po prostu boją się, że sobie nie poradzą. Chciałbym zapytać, gdzie są ojcowie tych dzieci? Dlaczego uciekają przestraszeni, jak mali chłopcy? Dlaczego nie staną w obronie życia swoich dzieci? Być może ten ciągły ujemny przyrost naturalny jest spowodowany brakiem więzi. Małżonkowie niby mieszkają razem, ale tak naprawdę nie są razem, nie są blisko siebie, nie ufają sobie. Boją się, że w jakimś sensie zostaną pozostawieni sami sobie i nie dadzą rady wychować kolejnego dziecka albo zapewnić mu utrzymania.

Kiedy Józef dowiaduje się, że Maryja jest w ciąży, chce ją zostawić. Ale on jest *człowiekiem sprawiedliwym* i nie czyni tego, uciekając przed odpowiedzialnością, ale chce szczęścia dla Maryi. Nie rozumiejąc, co się stało, zakłada, że Maryja kocha innego mężczyznę i z nim chce stworzyć rodzinę. Ale słyszy głos Pana Boga: *Nie bój się związać do siebie Maryi, to znaczy: Nie zostawiaj Jej samej. Ty masz się zaopiekować Nią i Dzieckiem, które się narodzi. Ty masz być dla Niej oparciem*. I Józef staje się Opiekunem Świętej Rodziny, a nawet uzyskuje prawo do miana ojca. To jest zadanie mężczyzny – być przy żonie i dzieciach. Dawać im poczucie bezpieczeństwa, chronić. A czy da się zapewnić poczucie bezpieczeństwa żonie i dzieciom na odległość, przez telefon?

Warto zauważyć, że to Józef otrzymuje polecenia od Pana Boga – *Weź Dziecię i Jego Matkę, i uchodź do Egiptu. Wracaj z powrotem do Ziemi Świętej. Zamieszkać w Galilei*. Bóg mógłby zwracać się do Maryi, a Ona przekazywałaby Józefowi Jego polecenia. Ale tego typu decyzje powinny spoczywać na barkach mężczyzny. Pan Bóg mógłby teoretycznie poprosić kogoś innego, aby zaopiekował się Maryją i Jezusem. Albo uznać, że Maryja nie potrzebuje dodatkowej osoby. Urodzi Jezusa, a On sam już wszystkim się zajmie i pokieruje ich życiem. Jednak Pan Bóg ukazuje niezwykle ważną rolę

mężczyzny w rodzinie. Ukazuje także ogromną wartość rodziny, którą może stworzyć mężczyzna i kobieta. Jakże to mocny i wyraźny znak od Pana Boga. Jezus przychodząc na świat w rodzinie uświęca ją, czyli nadaje rodzinie rangę świętości. Rodzina, którą stwarza Pan Bóg, to owoc związku mężczyzny i kobiety. I warto zauważyć, że w Piśmie Świętym nie znajdziemy innego rodzaju rodziny. Dlatego obraźliwe, a niekiedy wręcz wulgarne jest używanie słowa małżeństwo czy rodzina na związki czy relacje, które nimi nie są.

Piękny jest widok rodzin, które potrafią być ze sobą razem. Razem rozmawiać, żartować, iść do kościoła, wspólnie modlić się, spożywać posiłki. My jako kapłani widząc takie rodziny, budujemy się ich świadectwem bliskości. [...] Może dlatego wieczerza wigilijna jest dla nas taka piękna, bo jako rodzina spotykamy się razem. I dla niektórych to może być jedyny dzień w ciągu roku, kiedy rodzina spotyka się razem, razem się modli, śpiewa, rozmawia.

Troska o wspólnotę rodzinną polega też na umacnianiu więzi pomiędzy poszczególnymi jej członkami. Nie można więc zapomnieć, że małżonkowie potrzebują czasu, by spędzić go tylko z sobą. Troska o dzieci nie może uniemożliwić im podtrzymywania tego typu relacji. Matka potrzebuje umacnianie więzi z córką czy synem. I ojciec tego też potrzebuje. To jest potrzebne zwłaszcza dzisiaj, kiedy mamy problem zbytnej nadopiekuńczości wynikającej z silnego zaangażowania kobiet w wychowanie dzieci – zwłaszcza wobec synów. Dochodzi wręcz do tego, że ojcowie przestają mieć wpływ na ich wychowanie. Dlatego tacy chłopcy nie wyrastają na mężczyzn. Nie potrafią sobie poradzić z problemami. Oni potrzebują relacji z ojcem, zrobienia czegoś razem, przeżycia wspólnej przygody.

Potrzeba nam dzisiaj dbać o więzi rodzinne i przypominać sobie, jakie to wielkie szczęście mieć rodzinę oraz czym ona jest. Żebyśmy w Polsce nie musieli korzystać z pomocy obcokrajowców czy wyznawców innych religii, którzy uczyliby nas tak fundamentalnych prawd jak ta: że rodzinę mogą stworzyć tylko mężczyzna i kobieta; że wielką wartością i znakiem Bożego błogosławieństwa, a nie powodem do żartów czy kpin są rodziny wielodzietne; i że rodzina powinna trzymać się razem.

OPŁATEK W ŚWIETLICY—19.12.2019



Fot. Ewa Kamińska

Spotkanie opłatkowe w Świetlicy rozpoczęło się koncertem kolęd i pastorałek. Na organkach grał ks. Michał Szuba. Po odczytaniu Ewangelii i podzieleniu się opłatkiem wszyscy zasiedli do zastawionego stołu. Wreszcie przybył niecierpliwie oczekiwany św. Mikołaj, który rozdał dzieciom prezenty.

Tak pięknie przygotowany wieczór był zasługą kierownik Świetlicy – Anety Mierzwy, wychowawczynie – Iwony Wąsek, rodziców, dziadków oraz samych wychowanków.



RORATY

Roraty, czyli wczesne Msze św. ku czci Najświętszej Maryi Panny zawsze wyróżniały się w naszym kościele licznym uczestnictwem wiernych. Najbardziej cieszyła obecność dzieci, które przynosiły kolorowe serduszka z wypisanymi dobrymi uczynkami adwentowymi. W czasie homilii dla dzieci przybliżana była postać Czcigodnego Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

Pod koniec Eucharystii z koszyczka było wyjmowane jedno serduszko i szczęśliwie wylosowane dziecko otrzymywało na jedną dobę lub dwie, (gdy było to w sobotę, bo w niedzielę nie ma Rorat) piękną figurę Matki Bożej Niepokalanie Poczętej.

We wtorki i czwartki dzieci zaprasza- ne były po Mszy św. do Domu Katechetycznego na gorące kakao i słodką drożdżówkę. Siostra Estera troszczyła się, by żadne dziecko nie wyszło głodne.

Młodzież razem z ks. Pawłem i ks. Michałem spotykała się w Sali ŚDM na śniadaniu w środy.

W ramach pielgrzymki adwentowej zostały wyznaczone trzy sanktuaria Maryjne w Lublinie. W pielgrzymce uczestniczyła stała grupa osób z naszej parafii (na zdjęciu w Sanktuarium MB Łaty- czowskiej, 7 grudnia 2019 r.)



PRZYJĘCIE NOWYCH MINISTRANTÓW

W niedzielę 22 grudnia 2019 r. podczas Mszy św. o godz. 9.00, której przewodniczył ks. Proboszcz Marek Urban, trzech nowych ministrantów zostało przyjętych do Służby Ołtarza.

Ks. Marek dziękował rodzicom, ks. Pawłowi Zdybłowi, opiekunowi Służby Liturgicznej. Prosił wszystkich o modlitwę w intencji ministrantów, by wytrwali w służbie Bogu, a także w intencji ich rodzin, by wspierali chłopców w pracy ministranckiej.

Nowi ministranci to: Jakub Misztal, Szymon Kalinowski i Franciszek Hapka.

Jestem ministrantem...

Co niedzielę chodzę z rodziną do kościoła. Zawsze z zaciekawieniem przyglądałem się chłopcom w białych komżach. Nie mogłem się doczekać, kiedy i ja będę służyć jako ministrant. To niesamowite być tak blisko ołtarza.

Moje przygotowania rozpoczęły się na początku września. Na pierwsze spotkanie organizacyjne przyszedłem całą rodziną. Odbyło się ono w salce, gdzie spotyka się Liturgiczna Służba Ołtarza (LSO). Tam czekał na nas miły ks. Paweł Zdybel, który jest opiekunem LSO.

Dostaliśmy od niego terminarz spotkań. Odbywały się one co sobotę. Prowadził je lektor Michał Kuźmich. W czasie ich trwania dowiadywaliśmy się, co należy robić, jakie mamy zadania jako ministranci. Oprócz wiedzy, którą zdobywaliśmy, mogliśmy poznać się z innymi ministranta-



Fot. Ewa Kamińska

mi na innych płaszczyznach np. podczas wyjazdu do Krasiczyna, czy udziału w rozgrywkach piłki nożnej. To był dla nas bardzo dobry czas.

Przygotowania trwały cztery miesiące. Oprócz mnie uczestniczyli w nich Franek Hapka i Kuba Misztal. Po tym czasie nadszedł długo oczekiwany przez nas dzień. W niedzielę 22 grudnia 2019 r. zostaliśmy przyjęci do grona ministrantów. Dokonał tego ks. Proboszcz Marek Urban na Mszy Świętej o godzinie 9.00.

Św. Jan Paweł II napisał: „Wasza służba przy ołtarzu jest nie tylko obowiązkiem, ale i wielkim zaszczytem, prawdziwą świętą posłu-

gą”, i ja jestem wdzięczny Panu Bogu za ten szczególnie rodzaj powołania, jakim jest bycie ministrantem. Zachęcam każdego chłopaka, który jest po I Komunii Świętej, by przyszedł i dołączył do Liturgicznej Służby Ołtarza.

Szymon Kalinowski

Do ołtarza szliśmy razem ze wszystkimi ministrantami. Ksiądz Marek Urban nakładał nam komże. Trochę się stresowałem, ale niepotrzebnie, bo wszystko się udało. Jestem szczęśliwy, że mogę służyć Panu Bogu przy ołtarzu.

Franciszek Hapka

INFORMACJE PARAFIALNE—STYCZEŃ 2020

W niedzielę 5 stycznia Słowo Boże będzie głosił ks. Tomasz Zieliński, misjonarz posługujący w Stowarzyszeniu Misji Afrykańskich.

Na Mszy św. o godz. 12.00 odbędzie się rozesłanie kolędników misyjnych. Dziecięce zespoły odwiedzą mieszkańców bloków przy ul. Niepodległości 3, 5 i 7.

W poniedziałek 6 stycznia obchodząc będziemy Uroczystość Objawienia Pańskiego. Poświęcenie kredy i kadzidła będzie na wszystkich Mszach Świętych. Kreda będzie przygotowana przy ołtarzu i w kiosku parafialnym.

Niedzielą Chrztu Pańskiego 12 stycznia zakończymy liturgiczny obchód

okresu Narodzenia Pańskiego.

Po Mszy św. o godz. 10.30 w Dolnym Kościele wystąpią z Jasełkami dzieci z Przedszkola nr 59 w Lublinie.

Po Mszy św. o godz. 12.00 w Górnym Kościele odbędzie się Koncert kolęd w wykonaniu trzech chórów. Szczegóły na stronie 17.

W środę 15 stycznia w godzinach 10.00 - 12.00 w Domu Katechetycznym będzie czynna Kawiarenka Seniora.

W niedzielę 26 stycznia na wszystkich Mszach Świętych usłyszymy zaproszenie na Seminarium Odnowy Wiary. Informacje o Seminarium Odnowy Wiary na str. 22, a na ostatniej stronie - plakat.

W niedzielę 26 stycznia wieczorem w Dolnym Kościele odbędzie się wspólne kolędowanie przy żłóbku Pana Jezusa.

W ostatni piątek miesiąca 31 stycznia po Mszy św. o godz. 18.00 Grupa Misyjna poprowadzi modlitwę Różańcem do Siedmiu Bolesci.

PIELGRZYMKA DO KRAKOWA

W dniach 29 lutego i 1 marca 2020 r. odbędzie się pielgrzymka, po raz piąty, do Krakowa na Misterium Męki Pańskiej.

Dokładniejsze informacje zostaną podane w połowie stycznia. Zapisy będą prowadzone w kiosku parafialnym.

Serdecznie zapraszamy!



Fot. T. Kamiński

KONCERT ŚWIĄTECZNY

W Niedzielę Świętej Rodziny 29 grudnia o godz. 16.30 w naszym kościele odbył się koncert. Na organach zagrała Ewa Bąk, a na flecie Agnieszka Tyrawska. Kierownictwo artystyczne objął Stanisław Maryjewski. Koncert był niezwykle piękny. Prezentowane utwory były oparte na popularnych kolędach, zarówno polskich, jak i zagranicznych, także ich opracowania. Oprócz nich były także kompozycje wpisujące się w atmosferę świąteczną i zimową.

Wydarzenie to zamknęło cykl koncertów organowych w naszej parafii w 2019 roku. Wszystkim artystom i organizatorowi dziękujemy serdecznie za wspaniałe i głębokie przeżycia muzyczne.

Na zdjęciu od lewej: Ewa Bąk i Agnieszka Tyrawska

IV CANTANTES LUBLINENSIS



Fot. Arch. Chóru Inspirante

W sobotę 23 listopada Chór Inspirante, nominowany przez radę artystyczną CANTANTES LUBLINENSIS do udziału w tegorocznym przedsięwzięciu chóralnym, wziął udział w międzynarodowym festiwalu. W Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej w naszym mieście odbyły się przesłuchania IV Cantantes Lublinensis pod czujnym uchem ekspertów – profesorów dyrygentury chóralnej.

Święto patronki muzyki chóralnej, św. Cecylii, uczciliśmy w zacnym gronie ponad dwudziestu chórów z Polski i Białorusi.

Po dwóch dniach przesłuchań konkursowych różnych kategorii na wieczornej gali IV CANTANTES LUBLINENSIS w auli KUL zostały wręczone dyplomy i nagrody.

My wywalczyliśmy Srebrny Dyplom w kategorii chórów parafialnych (87,5/100 pkt) z repertuarem:

O Polsko - J. Maklakiewicz

Zdrowaś Królowo Wyborna - Andrzej Koszewski

Pieśń wieczorna - Stanisław Moniuszko

Prząśniczka - Stanisław Moniuszko

Akompaniament do Prząśniczki Stanisława Moniuszki wykonał Piotr Sztajdel (fortepian)

W Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP (II Niedziela Adwentu) - 8 grudnia 2019 r. Chór Inspirante wykonał Akatystę ku czci Niepokalanej pod dyрекcją Małgorzaty Świecy. Słowo wstępne wygłosił ks. Michał Szuba, opiekun chóru.

W niedzielę 12 stycznia 2020 r. po Mszy św. o godz. 12.00 obędzie się w naszym kościele Koncert kolęd, w którym wystąpią: Chór Ziemi Chełmskiej HEJNAŁ pod dyr. Danuty Bałki-Kozłowskiej, Chór Kameralny NA CHWAŁĘ BOGU z parafii pw. NMP Królowej Polski w Nasutowie pod dyr. Grażyny Gliwki oraz Chór INSPIRANTE pod dyr. Małgorzaty Świecy.

Małgorzata Świeca

INTENCJE PAPIESKIE 2020

Styczeń

Intencja ewangelizacyjna: o promocję pokoju na świecie.

Módlmy się, aby chrześcijanie i ci, którzy należą do innych religii oraz ludzie dobrej woli umacniali pokój i sprawiedliwość na świecie.

Luty

Intencja powszechna: o usłyszenie wołania migrantów.

Módlmy się, aby głos braci migrantów, którzy wpadli w ręce przemytników, pozbawionych skrupułów, był usłyszany oraz wzięty pod uwagę.

Marzec

Intencja ewangelizacyjna: za katolików w Chinach.

Módlmy się, aby Kościół w Chinach zachował wierność Ewangelii i wzrastał w jedności.

Kwiecień

Intencja powszechna: o wyzwolenie od uzależnień.

Módlmy się, aby wszystkie osoby będące pod wpływem uzależnień otrzymały pomoc i były otoczone opieką.

Maj

Intencja ewangelizacyjna: za diakonów.

Módlmy się, aby diakoni, wierni służbie Słowa i ubogim, byli ożywającym znakiem dla całego Kościoła.

Czerwiec

Intencja ewangelizacyjna: o drogę serca.

Módlmy się, aby ci, którzy cierpią odnaleźli swoje drogi życia, pozwalając się dotknąć Sercu Jezusa.

Lipiec

Intencja powszechna: za nasze rodziny.

Módlmy się, aby dzisiejszym rodzinom towarzyszyły: miłość, szacunek oraz rada.

Sierpień

Intencja powszechna: za ludzi morza.

Módlmy się za wszystkie osoby, które pracują oraz żyją na morzu, łącznie z marynarzami, rybakami oraz za ich rodziny.

Wrzesień

Intencja powszechna: o szacunek dla zasobów planety.

Módlmy się, aby zasoby planety nie były rabowane, ale dzielone w sposób uczciwy i z poszanowaniem.

Październik

Intencja ewangelizacyjna: za misję świeckich w Kościele.

Módlmy się, aby wierni świeccy, a szczególnie kobiety, na mocy chrztu, w większym stopniu byli włączani w podejmowanie odpowiedzialności za Kościół.

Listopad

Intencja powszechna: sztuczna inteligencja.

Módlmy się, aby postęp w dziedzinie robotyki oraz sztucznej inteligencji zawsze pozostawał w służbie ludzkiego istnienia.

Grudzień

Intencja ewangelizacyjna: za życie modlitwy.

Módlmy się, aby nasza osobista relacja z Jezusem Chrystusem była ożywiana przez Słowo Boże i przez życie modlitwy.

MODLITWA CODZIENNEGO OFIAROWANIA

Boże, nasz Ojczy, ofiaruję Ci dzień dzisiejszy:

moje modlitwy, myśli, słowa, czyny, radości i cierpienia.

Ofiaruję Ci je w łączności z Synem Twoim, Jezusem Chrystusem, który w Eucharystii nieustannie składa się Tobie w ofierze dla zbawienia świata. Niechaj Duch Święty, który prowadził Jezusa, będzie dzisiaj moim przewodnikiem i moją siłą, bym mógł świadczyć o Twojej miłości.

Wraz z Maryją, Matką Jezusa i Kościoła, proszę Cię szczególnie w tych intencjach, które Ojciec Święty poleca wszystkim wierzącym na ten miesiąc.

WIELKA NOWENNA RÓŻAŃCOWA 2018-2026

Temat roku 2020

Żywy Różaniec znakiem jedności z Ojcem Świętym i Kościołem

GLÓWNE CELE NOWENNY

- Duchowy i zewnętrzny rozwój wspólnot Żywego Różańca
- Ożywienie apostołskiego dynamizmu członków wspólnoty

STAŁE INTENCJE MODLITWY

- O wzrost w wierze, nadziei i miłości
- O rozwój wspólnot Żywego Różańca
- O błogosławieństwo dla misyjnego dzieła Kościoła
- O pokój na świecie i zgodę w rodzinach
- O beatyfikację sługi Bożej Pauliny Jaricot

ZADANIA SZCZEGÓŁOWE

- Co miesiąc na spotkaniu wspólnie odmówić modlitwę nowenny i jak najczęściej odmawiać ją indywidualnie
- Co miesiąc wesprzeć dzieło „Żywy Różaniec dla misji”
- Co roku zaprosić jedną osobę do Żywego Różańca

MOJE PRZEŻYWANIE NOWENNY

- Staram się dążyć do realizacji wyznaczonych celów
- Pamiętam o intencjach i zadaniach szczegółowych
- Rozważam tematy poszczególnych lat

INTENCJE MODLITEWNE NA STYCZEŃ



Diakonia Modlitwy Wspierającej Dzieła Parafii pw. św. Antoniego Padewskiego

Aby spotkaniom w czasie wizyty duszpasterskiej towarzyszyła otwartość na pogłębienie więzi z Kościołem.

Towarzystwo Przyjaciół MSD w Lublinie 29 GRUDNIA – 4 STYCZNIA

O Boże błogosławieństwo w Nowym Roku 2020 dla wspólnoty Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie: księdza Arcybiskupa, księdza Rektora, wychowawców, profesorów i sióstr zakonnych, a szczególnie alumnów przygotowujących się do kapłańskiej posługi.

5 – 11 STYCZNIA

Za wszystkich przyjaciół i dobrodziejów Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie, aby Bóg był dla nich nagrodą za każdą modlitwę i ofiarę.

12 – 18 STYCZNIA

Za rodziców kleryków, aby wdzięczni za dar powołania swoich synów, cieszyli się szczególnym Bożym błogosławieństwem i opieką Matki Bożej.

19 – 25 STYCZNIA

Za alumnów przeżywających trudności na drodze swojego powołania, aby Duch Święty umacniał ich darami mądrości i męstwa.

26 STYCZNIA – 1 LUTEGO

O światło Ducha Świętego dla alumnów podczas rozpoczynającej się sesji egzaminacyjnej, by w przyszłości zdobytą wiedzę potrafili wykorzystać dla dobra Ludu Bożego.



Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Niech Maryja, Królowa Polski, wspiera nas w walce z laicyzacją naszego Narodu i wyjedna nam łaskę pogłębionej wiary.

POKÓJ JAKO DROGA NADZIEI: DIALOG, POJEDNANIE I NAWRÓCENIE EKOLOGICZNE

„Pokój jest dobrem cennym, przedmiotem naszej nadziei, do którego dąży cała ludzkość” – napisał Ojciec Święty Franciszek w orędziu na 53. Światowy Dzień Pokoju, obchodzony 1 stycznia 2020 roku. Zaapelował w nim o postrzeganie pokoju, jako drogi nadziei, obejmującej dialog, pojednanie i nawrócenie ekologiczne, na której nie ma miejsca na strach. „Pragnienie pokoju jest głęboko zakorzenione w sercu człowieka i nie wolno nam rezygnować, godząc się na coś, co byłoby od niego mniejsze”



Papieskie Intencje Apostolstwa Modlitwy

Intencja ewangelizacyjna o promocję pokoju na świecie:

Módlmy się, aby chrześcijanie i ci, którzy należą do innych religii oraz ludzie dobrej woli umacniali pokój i sprawiedliwość na świecie.

INFORMACJE PARAFIALNE

- Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-245 Lublin. Tel. 81 747 70 75
- Niedziele i święta: 7:00, 9:00, 10:30, (górny kościół – dorośli, dolny kościół – dzieci), 12:00, 18:00 (dla młodzieży); Święta zniezione: 7:00, 9:00, 16:30, 18:00
- Dni powszednie: 7:00, 7:30, 18:00, dodatkowo 16:30 (pierwsze piątki miesiąca w roku szkolnym). Całodzienna adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w dni powszednie od 8.00 do 18.00
- Spowiedź podczas każdej Mszy św.
- Nabożeństwa okresowe: codziennie o 17:15.
- W pierwszą sobotę miesiąca oraz 16. dnia miesiąca – adoracja po Mszy św. wieczornej zakończona o godz. 21:00 Apelem Jasnogórskim
- W każdy wtorek o godz. 18.00 odprawiana jest Msza św. zbiorowa do św. Antoniego. Intencje można wrzucać do specjalnych skrzynek.
- W każdą środę o godz. 17.45 Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Podziękowania i prośby do Matki Bożej Nieustającej Pomocy można przed nabożeństwem wrzucać do skrzynki w przedsionku kościoła.
- Kancelaria – w dni powszednie: 7:30 – 8:00 oraz 17:00 – 17:45; w soboty: 7:30 – 8:00.
- W niedzielę po każdej Mszy św. udzielane są informacje oraz przyjmowane intencje Mszy św.
- Kiosk parafialny czynny od 17.00 do 17.45 oraz po Mszy św. wieczornej (poniedziałek – sobota). W niedziele i święta od 17.00 do 18.00 i po każdej Mszy św.

ODESZLI DO PANA

Lukasz Żmuda	1983
Wiesław Janowski	1953
Jerzy Kończanin	1950
Jan Krzysiak	1939
Genowefa Serafin	1950
Michał Socha	1944
Anna Zajac	1956
Janina Mikuła	1931
Lucjan Majkut	1934
Helena Kuropiewska	1932
Stefania Hawryluk	1934

Nasz dar modlitwy
Ojcze Nasz, Zdrowaś
Maryjo, Chwała Ojcu,
Wieczne odpoczywanie

Głos św. Antoniego – Pismo parafii
pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie
Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-138 Lublin
mail: antoniglos@gmail.com; tel. 81 747 70 75
Zespół redakcyjny: Ewa i Tomasz Kamiński
Rada programowa: ks. Proboszcz Marek
Urban, ks. Prałat Marian Matusik
Stali współpracownicy: ks. Prof. Marek
Dziewiecki, Kazimiera Flis, Janina Swół,
Roman Wołczyk, Monika Piechnik, Małgorzata
Dybel
Druk: *Polihymnia*
**Redakcja zastrzega sobie prawo
opracowywania i skracania wszystkich
tekstów oraz zmianę tytułów bez
uprzedniego zawiadomienia autorów**

ZIMOWISKO W PUŁAWACH

Cały rok Cię wielbimy!

My sławimy Cię Maryjo,
W każdym dniu naszego życia,
Boś najczulszą naszą Matką
To my wiemy nie od dzisiaj.

Cały rok obchodzisz święto
O najczulsza nasza Pani.
W styczniu Boża Rodzicielka
Modlić chce się razem z nami.

W lutym Gromniczną Cię zwiemy
Jesteś dla pogan światłością.
W marcu mówisz Bogu fiat
Gdyż cała jesteś miłością.

Gdy się w kwietniu bielą sady,
Gdy pękają pączki liści,
Jesteś Matką Dobrej Rady
Pragniesz dusze nam oczyścić.

W maju pachniesz wszelkim
kwieciami
Gdy świat w pieśniach Cię wysławia
Hołd Ci niosą Twoje dzieci
Lud wierny litanię odmawia.

W czerwcu razem z nami Matko
Do swego Syna się modliłaś.
W lipcowy dzień ze szkaplerzem
Z Karmelu do nas przybyłaś.

W sierpniu na Jasnej Górze
Jesteś Maryjo czczona,
Przez skwar, spiekoty i burze
Pielgrzym do Ciebie drogę pokona.

Wrzesień – to Twe narodziny
Z niewiast wszystkich najczystsza
Jesteś przykładem i wzorem
O Pani nasza najmiłsza.

Październik – to różaniec
W Twoich i naszych rękach,
Maryjo, zechciej z nami
Być w naszych łzach i udrękach.

W listopadzie razem z nami
Czczisz triumf Chrystusa Króla,
Modlisz się za dusze zmarłych,
By Jezus darmo nie umarł.

Gdy w grudniu śnieg przysypie
I wokół białe jest wszędzie,
Wtedy Matko obchodzimy
Twe Niepokalane Poczęcie.

I kiedy wichur mroźny
Nagie drzewa porusza
Na stole biały opłatek
Staje się Matką Jezusa.



Zimowisko w tym roku odbyło się w Puławach, które leżą nad Wisłą. Trwało trzy dni, od 27 do 29 grudnia. Zaczęło się od Mszy Świętej w parafii pw. św. Antoniego i tak samo się zakończyło.

Cały czas zimowiska był wypełniony zabawą, ale i modlitwą. Poznawałyśmy Ewangelię dzięki Apelom Ewangelicznym, na których rozważaliśmy wspólnie Słowo Boże. Udało nam się zwiedzić też puławski park i podziwiać Pałac Księżąt Czartoryskich. Wisła, mimo nienajlepszej pogody, prezentowała się wspaniale.

W Schronisku Młodzieżowym odbył się Konkurs Kulinarny, Wielka Gra oraz świeczyska pełne piosenek i krótkich przedstawień o legendach puławskich. Zimowisko, to dobry czas, aby odpocząć od świątecznej zawieruchy, spędzić czas z drużyną i zacieśnić przyjaźnie.

Katarzyna Kuźmicz

W piątek 27 grudnia rozpoczęło się nasze zimowisko. Przed wyjazdem całą drużyną udałyśmy się na Mszę Świętą. W końcu wyjechałyśmy w kierunku Puław.

Na miejscu odbył się apel. Następnie udałyśmy się na zwiad, aby dowiedzieć się więcej o tym mieście. Odwiedziłyśmy malowniczy Pałac Księżąt Czartoryskich i park oraz poznałyśmy puławskie legendy.

Brałyśmy również udział w warsztatach, po których każda z nas otrzymała torbę z własnoręcznie namalowanym wzorem. Wieczorami odbywały się świeczyska, podczas których mogłyśmy pośpiewać i pokazać nasze zdolności aktorskie.

Następnego dnia odbyła się Wielka Gra. Z mapą wyruszyłyśmy na poszukiwanie zadań. Musiałyśmy wykazać się znajomością szyfrów oraz pierwszej pomocy, ale przede wszystkim kreatywnością!

Dbaliśmy też o nasz rozwój duchowy poprzez apele ewangeliczne, podczas których rozważałyśmy fragmenty Pisma Świętego. W niedzielę 29 grudnia zakończyłyśmy zimowisko apelem i Mszą Świętą.

Alicja Stefaniak



Fot. Arch. Przyjaciół Oblubieńca

„Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela” (Mt 19, 5-6).

MAGDALENA GOLISZ

Za nami szczególne wydarzenie. Takie, które będąc wyrazem troski naszej parafii o małżeństwo i rodzinę, odpowiada na potrzeby społeczności i realizuje jednocześnie ewangeliczne przesłanie słów Jezusa z przytoczonego fragmentu Pisma Świętego.

W grudniu zakończyły się bowiem Warsztaty Małżeńskie organizowane przez Naszą Parafię oraz Wspólnotę Przyjaciół Oblubieńca. Wzięło w nich udział aż 27 małżeństw w różnym wieku i o różnym stażu wspólnego życia, począwszy od kilku miesięcy do czterdziestu lat.

Był to wyjątkowy cykl dziesięciu spotkań, podczas których małżeństwa sakramentalne mogły odnowić i pogłębić swoją relację i miłość. Ich celem było umocnienie więzi i jedności małżeńskiej, która wobec współczesnych zagrożeń poddawana jest wielu próbom. Był to czas odkrywania Bożego zamysłu na każde małżeństwo, ale również czas modlitwy, słuchania tematycznych konferencji, świadectw, a także wprowadzania usłyszanych treści w życie – czyli nauka prawidłowych postaw małżeńskich.

Nieocenioną wartością Warsztatów było to, że dały one możliwość spędzenia czasu ze współmałżonkiem w bliskości i wzajemnym dialogu. Szeroka i różnorodna tematyka spotkań pozwoliła dotykać fundamentalnych obszarów życia małżeńskiego, kluczowych dla zdrowej i pięknej relacji pomiędzy małżonkami – takiej, jakiej pragnie Bóg dla każdego sakramentalnego małżeństwa.

Podczas Warsztatów poruszano następujące zagadnienia: Bóg jako źródło miłości, Trzy najważniejsze relacje w życiu człowieka, Komunikacja w małżeństwie, Czystość w małżeństwie, Dzieci, Finanse w małżeństwie, Życie Słowem Bożym w codzienności, Zagrożenia i walka duchowa w małżeństwie. Pozwoliły one odkryć, że Bóg pragnie działać w małżeństwach mocą swojej doskonałej Miłości, że On pierwszy chce je bronić i obdarzać szczęściem. Czas warsztatów miał na celu także pomóc współmałżonkom na nowo się na siebie otworzyć, poznać nawzajem swoje myśli i pragnienia, nauczyć, jak rozmawiać o trudnych sprawach, jak cieszyć się sobą w codzienności, jak przezwyciężać codzienne trudności i jak rozwiązywać problemy i konflikty.

Zwieńczeniem Warsztatów Małżeńskich była Agapa – wspólna kolacja poprzedzona Mszą Świętą w intencji Uczestników. Piękne i potężne owoce tego czasu mogliśmy poznać podczas wspólnego dzielenia się małżeństw z przeżywania Warsztatów Małżeńskich. Kilka świadectw zamieszczamy poniżej.

„Kurs wniósł do naszego małżeństwa bardzo dużo pozytywnych rzeczy. Od początku Warsztatów codziennie wieczorem zaczęliśmy się z mężem razem modlić. Zaczęłam dostrzegać pozytywne cechy męża, jak również to, że się stara. Upewniłam się, że Boga trzeba stawiać na pierwszym miejscu, potem męża i dalej dzieci. Do tej pory dzieci były dla mnie najważniejsze. Zauważyłam

także błędy wychowawcze wobec dzieci. Zaczęliśmy się z mężem wzajemnie błogosławić przed wyjściem z domu. Doświadczylam także tego, że z Bogiem przebaczenie jest możliwe. Zaczęłam także dostrzegać własne błędy. Dziś wiem, że z Bogiem wszystko jest możliwe nawet to, co po ludzku wydaje się przegrane” – Bożena, lat 45.

„Dzięki warsztatom nauczyłam się dostrzegać każdego dnia w moim Mężu coś dobrego. Zrozumiałam jak ważne jest w życiu przebaczenie i właśnie ten temat mi się najbardziej podobał. Dziękuję za możliwość modlitwy w gronie warsztatowym i poczucie obecności Ducha Świętego” – Agnieszka, lat 32.

„WARTO! Przez warsztaty utwierdziłem się w tym, że razem z żoną idziemy dobrą drogą z Panem Jezusem. Upewniliśmy się w tym, co robimy. Otrzymaliśmy również dużo wskazówek i dobrych porad na rozwiązywanie problemów w związku. Dziękuję prowadzącym za świadectwa i wytrwałość” - Tomek, lat 44.

Warsztaty małżeńskie są bezpłatne, skierowane do wszystkich małżeństw sakramentalnych -niezależnie od stażu. Prowadzone są przez małżeństwa z kierunkowym wykształceniem, które dodatkowo na co dzień formują się w katolickiej wspólnocie formacyjno-ewangelizacyjnej Przyjaciół Oblubieńca. Opiekę duszpasterską nad Warsztatami w naszej parafii sprawowali: ks. Proboszcz Marek Urban oraz ks. Daniel Mazurek. Informacja o kolejnych edycjach Warsztatów Małżeńskich dostępna na stronie: www.snepallotyni.pl

PRZYJACIELE OBLUBIEŃCA



Fot. Arch. Przyjaciół Oblubieńca. Jak w każdy pierwszy czwartek miesiąca spotkanie 2 stycznia 2020 r. rozpoczęło się Mszą Świętą.

SEMINARIUM ODNOWY WIARY

Wspólnota Przyjaciele Oblubieńca działająca przy parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie zaprasza na Seminarium Odnowy Wiary. Jeżeli pragniesz doświadczyć miłości Boga oraz wejść z Nim w żywą, osobistą relację, to Seminarium Odnowy Wiary jest właśnie dla Ciebie.

MAGDALENA GOLISZ

Dla jednych będzie to pierwsze doświadczenie miłującej obecności Boga, który pozostając niewidzialnym dla oczu, objawia się w inny, wybrany przez siebie sposób; dla innych będzie to okazja do nawiązania relacji z Bogiem, którego już spotkali, ale nie podjęli zaproszenia do bliskości z Nim; dla niektórych będzie to szansa na odnowienie relacji z Bogiem, którą zaniedbali do tego stopnia, że stała się tylko przyzwyczajeniem do pewnych form kultu, pozbawionym radości, miłości i poczucia sensu... A dla tych, którzy poprzez grzech utracili więź z Bogiem, będzie to szansa, by na nowo rzucić się w otwarte ramiona Boga i przyłgnąć do Jego miłującego serca, by doświadczyć wyzwalającej i uzdrawiającej mocy Jego miłosierdzia...

Każdy, kto pragnie odnowić swoją relację z Bogiem, znajdzie tu miejsce dla siebie.

Seminarium Odnowy Wiary, to forma rekolekcji, poprzez którą Bóg wzbudził i nadal wzbudza wielu ludzi do żywej wiary i do otwartości na działanie Ducha Świętego. Prosta, a jednocześnie dynamiczna forma przekazu poprowadzi Cię bezpośrednio do doświadczenia głoszonych treści.

Seminarium Odnowy Wiary trwa 12 tygodni. Jest adresowane zarówno do młodych, którzy ukończyli 17 lat, jak i do starszych (bez ograniczenia wieku) i opiera się na:

- Codziennej modlitwie osobistej, podczas której rozważa się określony fragment Pisma Świętego, a własne refleksje zapisuje się w miejscu przeznaczonym na notatki w podręczniku uczestnika.

- Cotygodniowym spotkaniu w kościele, które obejmuje m. in.: wspólną modlitwę oraz konferencję podsumowującą tydzień rozważań, dotyczącą podstawowych praw życia duchowego i wzrastania w wierze.

Dlaczego warto przeżyć Seminarium Odnowy Wiary?

Seminarium Odnowy Wiary pomaga w dojrzałym, zdecydowanym i osobistym zwróceniu się ku Jezusowi Chrystusowi oraz w przyjęciu Osoby Ducha Świętego, Jego obecności i mocy. Jesteś na to seminarium osobiście zaproszony przez Jezusa. On chce odnowić Twoje życie i napędzić Cię swoimi łaskami. Jezus dobrze zna Twoją sytuację życiową, wie, jakie masz pragnienia, plany i radości. Widzi także Twoją słabość, grzech i zniewolenie. Pragnie przyjść do Twojego życia, by wyprowadzić Cię ku wolności. On najlepiej wie, jak zaspokoić największe pragnienia Twojego serca.

Zaufaj Jezusowi i daj się poprowadzić w czasie tego seminarium, a zobaczysz, że Twoje życie zostanie przemienione.

TRZECIA ROCZNICA PRZYJACIÓŁ OBLUBIEŃCA



Fot. Arch. Przyjaciół Oblubieńca

Wspólnota Przyjaciół Oblubieńca to wspólnota formacyjno - ewangelizacyjna. Obecnie liczy 140 wspólnot (w Polsce, w Anglii oraz w Niemczech), które gromadzą około dziesięć tysięcy osób rozważających codziennie Słowo Boże i głoszących Ewangelię. W naszej parafii istniejemy od trzech lat. Spotykamy się w każdy czwartek w kaplicy o 19.00. Wspólnie modlimy się i rozważamy Słowo Boże. Pasterzem wspólnoty jest ks. Daniel Mazurek. Założycielem wspólnoty i jej opiekunem przez dwa lata był ks. Proboszcz Marek Urban. Każdy, kto ma pragnienie wzrastania w wierze i osobistego spotkania z Chrystusem, może dołączyć do naszej wspólnoty.

Monika Osinowska

SPOTKANIE KÓLEK RÓŻAŃCOWYCH



W niedzielę 12 grudnia 2019 w Sali ŚDM odbyło się spotkanie dwóch Kółek Różańcowych, na które przybył również ks. Proboszcz Marek Urban i dwie główne zelatorki: Alfreda Tudruj i Urszula Swatowska.

Kółko Różańcowe pw. Św. Barbary (na górze), zostało założone w 1987 r. Obecnie zelatorką jest Grażyna Kamińska. Wcześniej tę funkcję pełniły śp: Barbara Koczmar, Barbara Kowal i Helena Jurek.

Kółko Różańcowe pw. bł. Karoliny Kózkówny (na dole) powstało w 1988 r. Zelatorką jest Elżbieta Majewska. Jej poprzedniczką była śp. Maria Pazur.



Zdjęcia: Beata Filipowicz

Czy wiesz, że Twoje życie ma sens?
Czy wiesz, że istnieje prawdziwa i wierna miłość, która nigdy się nie kończy?
Czy wiesz, że jest Ktoś kto o Tobie nigdy nie zapomni?

Zapraszamy na:

SEMINARIUM ODNOWY WIARY



- MIEJSCE: Parafia Św. Antoniego Padewskiego w Lublinie
- **NIEDZIELA EWANGELIZACYJNA – 26 stycznia 2020**
specjalna homilia podczas każdej Mszy Świętej
- **SEMINARIUM ODNOWY WIARY** – pierwsze spotkanie **30 stycznia 2020 o godz. 19.00**
- Więcej informacji w zakrystii.

ORGANIZATORZY: Parafia pw. Św. Antoniego Padewskiego w Lublinie oraz Wspólnota Przyjaciele Oblubieńca

